

Od 2-9 września Targi Lipskie

Prezentacja osiągnięć gospodarczych krajów RWPG

Handel i współpraca gospodarcza — ważnym elementem pokojowej koegzystencji państw o różnych ustrojach społecznych — oto hasło, pod którym przebiegać będą tegoroczne Międzynarodowe Jesienne Targi Lipskie.

Weźmie w nich udział ponad 6 tys. producentów i sprzedawców z przeszło 50 krajów. Poinformował o tym 10 bm. na kon-

ferencji prasowej w Ośrodku Kultury i Informacji NRD w Warszawie pełnomocnik dyrektora generalnego Urzędu Targów Lipskich — Ralf Lemser.

Jednym z najważniejszych elementów tej imprezy, która trwać będzie od 2 do 9 września br., jest ukazanie postępów uzyskanych przez kraje RWPG w dwuletnim okresie realizacji kompleksowego programu integracji socjalistycznej, zaprezentowanie ich oferty handlowej i gotowości do dalszego rozwijania międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Oferta polska zajmie natargach powierzchnię 4.200 m. kw., o wiele więcej niż w ubr. Na uwagę zasługują nasze pozycje eksportowe w branży motoryzacyjnej, chemicznej i urządzeń dla przemysłu chemicznego i włókienniczego, a także w 14 gałęziach dóbr konsumpcyjnych. W branży artykułów sportowych i sprzętu wypoczynkowego udział Polski został na tegorocznych targach podwojony w stosunku do 1972 r. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Za jaką cenę?

Tłok w nowo otwartym salonie Cory był wyjątkowy. Dziewczyna nieomylnie wybiera nowości. Robi to ze znanym, widząc przywykła do rzeczy modnych. Jest elegancka, kręci się przed lustrem jak modelka.

— I co, kupisz? — pyta starszą skromnie ubraną kobietę. Ta patrzy pełna zachwytu na żurnalową pannę — wiadomo, matka. Coś tam widocznie zsumuje, odejmie i dzieli ze swego skromnego budżetu, bo dopiero po chwili kiwa głową, że tak, kupi. Jakoś to będzie — dodaje półgłosem bardziej do siebie niż do córki.

Jakże to tak odmówić dziecku — niech się ubiera póki młoda. Zresztą koleżanki mają takie szerokie spodnie i rozszerzany żakiet już od wiosny. Że ani ona ani mąż nie kupili dla siebie nic nowego w ostatnim roku? Trudno, dla wszystkich nie starczy. Oni z mężem przeżyli trudną młodość więc ich córka musi mieć lepiej — za nich, za siebie.

Pan Jan spłaca raty za magnetofon. Syn urządzał prywatkę. Bez magnetofonu nijaka zabawa. Większość chłopców w klasie ma magnetofony więc jak tak można dziecko narażać na kompleksy, poczucie mniejszej wartości? Cała ta zabawa w zaspokajanie zachcianek zaczyna się całkiem niewinnie. Bobas głośnym wrzaskiem domaga się upalzonej zabawki. Gdy nie pomaga płacz, rzuca się na ziemię, wierzga łusciutkimi kończynami, wywołując zainteresowanie przygodnych widzów. A przerażona mama kupuje czym prędzej przedmiot awantury — dla świętego spokoju. Nieprzewidywany kilkuzłotowy wydatek mieści się jeszcze w granicach jej możliwości finansowych. Ale w miarę upływu czasu zachcianki naszego bobasa są coraz droższe. Ich spełnianie nie wytrzymuje rodzinny budżet, bowiem wymagania finansowe naszych dzieci proporcjonalnie do wieku rosną. Teraz nie wystarczy lala z kiosk „Ruchu” łopatką do piasku, zaś dzieci nauczone, że starzy muszą wsiąść do samochodu, żądają coraz to nowych zakupów. Przecież dotąd wszystko dostawali, nikt nie kazał nawet w części zaprzeczać na spełnienie marzeń i chyba dlatego są tak bezwzględne w żądaniach.

Młodzi kochają ciuchy, magnetofony, płyty, skutery, zagraniczne wycieczki — wszystko, co modne. Całe gałęzie przemysłu kosmetycznego, rozrywkowego, sportowego, produkują z myślą o młodocianych nabywcach; tych pozostających na utrzymaniu rodziny i tych pracujących. Młody klient traktowany jest nader poważnie. Wiemy o tym. Nie mamy zamiaru propagować idei noszenia jednych wizytowych butów przez całą rodzinę, ani jednej odświętnej spódnicy, którą się nosi na zmianę z siostrami. Byłby to nonsens. Irytujący jednak wydaje się fakt hodowania młodego ancymonka kosztem całej rodziny. Te zaniedbane matki przez lata zdzierające to samo palto u boku wystrojonych nastolatków budzą litość. Czy nie zagubiliśmy granicy zdrowego rozsądku w tworzeniu idealnej atmosfery dla naszych dzieci, w odsuwaniu od nich kłopotów, z którymi boryka się rodzina?

Wiem, że niektórzy rodzice odpowiedzą, że brak droższego sweterka, „wranglerów”, czy zagranicznej płyty wywołuje kompleksy u dzieci, poczucie mniejszej wartości w stosunku do reszty kolegów czy koleżanek, frustracje, a nawet nerwice i gorsze stopnie. Ktoś tam słyszał, że w sąsiedniej szkole dziewczyna, której nie chcieli kupić kożuska odgrażała się samobójstwem. I to jest główny powód, dla którego rodzice rezygnują z własnych przywilejów na rzecz dzieci.

Każde z nas chciałoby się ubrać, mieć czas i możliwości korzystania z rozrywek. Nic w tym złego, po to przecież pracujemy. Niebezpieczeństwo kryje się w przewartościowaniu przedmiotu.

Rozejrzyjmy się wśród naszych znajomych. Ich dorosłe dzieci zamiast dokładać do rodzinnego budżetu jeszcze z niego biorą beztrosko żyjąc na koszt rodziny. Trudno uwierzyć, że zapracowanym rodzicom nie nasunie się refleksja, że i młodzi winni mieć jakieś obowiązki względem domu i siebie, że całej zarobionej pensji nie można wydać na własne przyjemności.

Może warto się zastanowić co się stanie, gdy w dorosłym życiu nikt nie będzie chciał naszym dzieciom robić prezentów. Czy wtedy starzy im wytrwale by zapracować na swoje potrzeby, czy potrafią je ograniczyć do własnych możliwości finansowych?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do Przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Rozpoczęcie rozmów polsko-węgierskich

Wczoraj rozpoczęły się rozmowy polsko-węgierskie. Prowadzą je prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i przewodniczący Rady Ministrów WRL — Jenoe Fock. Rozmowy plenarne zostały poprzedzone osobistym spotkaniem obu premierów. Tematem rozmów są zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między Polską a Węgrami.

PAP

J. Szydłak na Dolnym Śląsku

Wczoraj przebywał na Dolnym Śląsku członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. Zapoznał się on z postępem prac żniwnych na terenie województwa oraz zwiedził niektóre obiekty przemysłowe Ziemi Wałbrzyskiej i Świdnickiej. (PAP)

K. Barcikowski w Rzeszowskim

Zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski przebywał wczoraj na Rzeszowszczyźnie, gdzie zapoznał się z przebiegiem prac żniwnych oraz wynikami gospodarowania PGR-ów i indywidualnych rolników, a także z pracą zakładów przemysłu spożywczego w powiecie jarosławskim. Spotkał się również w Rzeszowie z wojewódzkim aktywnym partyjnym. Omawiano najbliższe zadania oczekujące gospodarkę rolną. (PAP)

Uznanie dla polskiej delegacji na X Festiwal

9 bm. Sekretariat Komitetu Centralnego PZPR wysłuchał informacji o udziale delegacji polskiej w X Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Sekretariat KC wyraził delegacji polskiej młodzieży uznanie. (PAP)

W Toruniu

Otwarcie międzynarodowego zlotu kopernikowskiego

10 bm. w Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski w obecności prezesa Międzynarodowej Federacji Schronisk Młodzieżowych dr Antona Grassla otworzył międzynarodowy zlot młodzieży przybyłej do miasta kilkunastoma szlakami kopernikowskimi. Na czele grup zagranicznych stoją naukowcy i działacze turystyki.

Pierwszy z zaplanowanych trzech dni pobytu w grodzie Kopernika upłynął młodzieży na spotkaniach z władzami, wiedzianiu zabytków miasta oraz przejeździe po Wiśle.

PAP

Rokowania CSRS — NRF

W piątek w Pradze zakończyła się obecna runda rozmów czechosłowacko — zachodniemiejskich. Delegacjom przewodniczyli wicepremier spraw zagranicznych CSRS, J. Goetz, i sekretarz stanu w bolskim MSZ, P. Frank. Kolejne spotkanie odbędzie się w Bonn 20 sierpnia.

Konferencja w Helsinkach

W piątek w ośrodku Diopoli koło Helsinek rozpoczęła się trzynadnastokrotna konferencja organizacji kobiecych z krajów europejskich, której tematem są zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. W pracach konferencji — której inicjatorami są ko biece organizacje Finlandii — bierze udział 170 delegatów z 26 krajów europejskich.

Stosunki NRD — Singapur

Rządy NRD i Republiki Singapuru postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Strajk na Cyprze

Masy pracujące Cypru na apel dwóch wielkich central związkowych kraju — Ogólnocypryjskiej Federacji Pracy i Konfederacji Pracowników Cypryjskich — przerwa-

ły w piątek na dwie godziny pracę, aby zmanifestować solidarność z rządem prezydenta Makariosa i wyrazić zaniepokojenie w związku z zaostrzeniem się sytuacji na wyspie.

Wojskowe prowokacje Izraela

Potwierdzają się wiadomości o izraelskich przygotowaniach do ataku na Liban. Libański dziennik „Al-Hajaj” pisze, że wzdłuż

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

całej libańskiej granicy z Izraelem — od wysokości Arkub do nadbrzeżnego miasta Nakura — Izraelczycy od kilku dni koncentrują swe wojska. Oddziały izraelskie gromadzą się też w rejonie okupowanych syryjskich wzgórz Golan. W czwartek samoloty izraelskie doznały kilku przelotów nad po granicznymi rejonami Libanu.

Propozycja Husajna

Piątkowy numer dziennika irańskiego „Al-Ahram” informuje, iż król Jordani Husajn zaproponował spotkanie na szczycie krajów arabskich, bezpośrednio zaangażo-

Przed Światową Wystawą



Na feriach targowych w Poznaniu trwają przygotowania do otwarcia (19 bm.) Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska — 73”. Na ekspozycję, które nadchodzą ze 103 państw wszystkich kontynentów, przeznaczono 11 pawilonów. Na zdjęciu: w drewnianych opakowaniach znajduje się szkło, które po wyczyszczeniu przykryje około 3500 gablot. Fot. — H. Kamza

Udział 3 600 przedsiębiorstw

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATERIALOWEJ USPRAWNIANIA GOSPODARKI

Najwięcej zgłoszeń z Wielkopolski

31 lipca br. minął ostateczny termin składania zgłoszeń do Ogólnokrajowego Konkursu Usprawnienia Gospodarki Materialowej. Konkurs ten, pod hasłem „Przez usprawnienie gospodarki materialowej do szybszego wzrostu dobrobytu”, został zorganizowany przez Państwową Radę Gospodarki Materialowej wspólnie z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz CRZZ, NOT i Polskim Towarzystwem Ekonomicznym.

O randze tego konkursu świadczy patronat premiera Piotra Jaroszewicza. Przypomnijmy, że konkurs dotyczy roku bieżącego i I półrocza 1974 r. Rywalizacja są objęte już wdrożone przedsięwzięcia i rozwiązania organizacyjne, eko-

nomiczne i techniczne z zakresu gospodarki materialowej, których wpływ na wyniki pracy przedsiębiorstw uczestniczą

Dokończenie na str. 2

Europejska czołówka na starcie zawodów „Unii” i „Głosu”

Dzisiaj i jutro na trasie wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Bromi odbędzie się wyścigi motocyklowe o „Złote Gwiazdy Poznania” i puchary „Głosu Wielkopolskiego”, z udziałem europejskiej czołówki motocyklistów.

Prócz wyścigów w obszarze międzynarodowej, rozegrana zostanie także kolejna eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. (Szczegóły podajemy na stronie 7).

Katastrofa w Egipcie

127 pasażerów autobusu zginęło, a 12 zostało rannych, kiedy autobus zjechał z drogi i wpadł do kanału w pobliżu miasta Fajum w Egipcie. Według doniesień kierowca stracił panowanie nad pojazdem, gdy usiłował wyminąć zwierzę, które wtargnęło na środek drogi.

Eksplozja gazu w Belgii

W piątek rano doszło do gwałtownej eksplozji gazu w jednej z fabryk w Brukseli. 19 osób zostało rannych, w tym stan trzech określa się jako poważny. Mieszkańców pobliskich domów ewakuowano.

Jutro 10 stron

Nowe posunięcia prezydenta Allende

Po raz ósmy w ciągu 33 miesięcy swych rządów prezydent Chile, Salvador Allende, zreorganizował swój gabinet. Po raz drugi powierzył kilka kluczowych stanowisk ministerialnych wyższym wojskowym. W nowym chilijskim rządzie główne partie koalicji jednolici ludowej będą równo reprezentowane, gdyż zarówno socjaliści, jak i komuniści mają po 3 ministrów, natomiast pozostałe 5 stanowisk przypadło reprezentantom trzech mniejszych partii tej koalicji. Dotychczas Partia Socjalistyczna obsadzała najwięcej funkcji w rządzie.

Okres poprzedzający obecne zmiany w łonie chilijskiego gabinetu charakteryzował się niezwykle napiętą sytuacją polityczną i społeczno-gospodarczą w tym andyjskim kraju. Trwający ponad dwa tygodnie strajk prywatnego transportu, do którego zaczęli się też przyłączać pracownicy niektórych innych gałęzi gospodarki, groził wywołaniem kompletnego chaosu. Niedawno ujawniono i zlikwidowano w zarodku próbę buntu części załóg dwóch okrętów wojennych. W końcu czerwca garstka faszystowskich wojskowych, przy poparciu skrajnej prawicy, pomaszerowała na pałac prezydencki La Moneda, gdzie musiała się jednak poddać przeważającemu siłom lokalnej armii. Sytuację komplikowały dodatkowo nieustanne zamachy, akty terrorystyczne, wymierzone przeciwko działaczom partii postępowych oraz ludziom, którzy na apel władz pracujących społecznie usiłowali zapewnić funkcjonowanie transportu i komunikacji. Szczytowym przejawem ofensywy terrorystów było zamordowanie adjutanta morskiego prezydenta komandora Arturo Araya.

W tej atmosferze narastającej wrogości wobec ludowego rządu, podsyconej w niektórych kręgach społeczeństwa przez burżuazję i neofaszystów oraz niewątpliwie również przez zagrożony w swych interesach obcy kapitał, powstało realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny bratobójczej. Wydało się, że obecnie niebezpieczeństwo to zostało zażegnane. Wprawdzie dialog prezydenta Allende z przywódcą chadeckiej, senatorem Patricio Aylwinem nie doprowadził do współpracy tej największej siły opozycji z rządem, jednak przygotował atmosferę do obecnego przesilenia w długotrwałym kryzysie politycznym.

Salvador Allende nie mógł zaakceptować nadmiernych, nie uzasadnionych warunków, stawianych przez chadeków. Postanowił więc kontynuować swą politykę, opierając się przede wszystkim na lewicowych partiach jednolici ludowej oraz na siłach zbrojnych. Należy podkreślić, że chociaż niektórzy politycy w samej koalicji rządzącej, w tym nawet w Partii Socjalistycznej, której przywódcą jest Allende, byli do niedawna przeciwni współpracy z armią, w obliczu poważnej sytuacji dali prezydentowi wolną rękę w tej kwestii. Prezydent zapewnił zresztą kontynuację programu wyborczego frontu ludowego z 1970 r., który przewiduje głębokie, strukturalne reformy społeczno-gospodarcze przy poszanowaniu zasad burżuazyjnej demokracji.

Przywrócenie kilku wysokim oficerom stanowisk ministerialnych odpowiada postulatowi tych sił, które opowiadały się za stworzeniem mocnego rządu, który cieszyłby się zaufaniem większości społeczeństwa. Potwierdza to jednak, podobnie jak w listopadzie ub. r., gdy Allende po raz pierwszy zastosował tę metodę, że armia, zachowując lojalność wobec

konstytucyjnej władzy, jest gotowa współdziałać z nią czynnie na rzecz programu postępu i sprawiedliwości, głoszonego przez ten rząd. Wbrew nadziejom skrajnej reakcji, siły zbrojne stały się właśnie rzecznikiem polityki rządu ludowego, a nie obrońcą interesów klas posiadających.

W czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu chilijskiego, na którym rozpatrywano zagadnienia znornalizowania sytuacji w kraju.

Określając zadania nowej ekipy rządowej, prezydent Allende podkreślił, że należy przywrócić porządek na polu gospodarczym i politycznym oraz bronić suwerenności, demokracji i wolności w Chile. Nowy rząd winien dążyć do tego, by wszystkie faszystowskie organizacje w rodzaju „Ojczyzna i Wolność” postawione były poza prawem.

Sytuacja w Chile jest nadal trudna. Dają się odczuć spowodowane strajkami braki w zaopatrzeniu w żywność i paliwa. Jednak tysiące robotników udzielają rządowi spontanicznego poparcia. Pod hasłami: „Faszyzm nie przejdzie!”, „Nie dopuścimy do wojny domowej!”, w stolicy Chile i innych większych miastach odbyły się w czwartek masowe wiece dla poparcia rządu jednolici ludowej.

Policja w Vina del Mar aresztowała 12 terrorystów, członków ekstremistycznej prawicowej organizacji „Ojczyzna i Wolność”. Według komunikatu władz, grupa ta przygotowywała zamach na rafinerię i inne urządzenia przemysłowe. Od 25 lipca br., tj. od chwili rozpoczęcia strajku właścicieli ciężarówek, prawica zorganizowała ponad 200 zamachów bombowych, w których zginęło 5 osób, było wielu rannych i znaczne straty materialne. PAP

Policja poszukuje ofiar zbrodni

Największy mord sadystyczny w USA

Policja amerykańska przeszukuje trzy okazy w południowym Teksasie, by odnaleźć zwłoki dalszych ofiar zbrodni seksualnej. Dotychczas odnaleziono zwłoki 19 młodych ludzi, a sa obawy, że liczba ofiar przekracza 30. Byłaby to więc największa zbrodnia kryminalna w historii kraju.

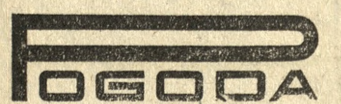
Policja została zaalarmowana w środę, kiedy 17-letni Elmer Henley sam zgłosił się na posterunek, oświadczając, że zabił 33-letniego Deana Corla, domniemanego sprawcę morderstwa. On też wskazywał policjantom miejsce ukrzycia pierwszych zwłok: w pobliżu hangaru na łodzi nad Jeziorem Sam Rayburn, opodal Houston, znaleziono zwłoki pokryte warstwą wanny i zawinięte w folię plastikową.

Dotychczas można co najwyżej budować hipotezy dotyczące przebiegu wydarzeń, bowiem policja dysponuje jedynie pomowieniami osób, które mają najprawdopodobniej jakiś związek z tą makabryczną sprawą. I tak Henley oświadcza, że pewnego dnia został zaproszony przez Corla na sadystyczną orgię, lecz zorientował się, iż sam — obok 15-letniej dziewczyny i również młodego chłopca — będzie jej ofiarą. Wówczas, pragnąc ratować życie, zaofiarował Corlowi po moc w zabójstwie. Corl przyjął tę ofertę, polecając mu zgwałcić dziewczynę i przygotować w tym celu narzędzia tortur, przywiązując ofiary do stołów. Wtedy Henley zastrzelił Corla uwalniając dwoje młodych.

Inny zatrzymany przez policję młody człowiek, Brooks twierdzi, że Henley pomagał Corlowi w grze baniu zwłok. Z kolei Henley powiada Brooksowi o udział w odraczających zbrodniach.

W miejscu zamieszkania Corla policja odnalazła narzędzia tortur, a także worki plastikowe, podobne do tych, w które zawinięte były zwłoki. Matka Henley opisała Corla jako „młodego, dobrze ułożonego człowieka, który lubił bawić się z dziećmi”. Miał on odznaczać się spokojnym usposobieniem. PAP

Audycje nadawane będą przez cały dzień zarówno w I jak i II programie Polskiego Radia. (PAP)



Zachmurzenie niewielkie, na północy kraju umiarkowany rozwój chmur i lokalnie możliwe przelotne opady. Temperatura od 20 stopni na północy, do 25 st. w centrum i na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Stacja „Mars-7” podąża w kierunku Czerwonej Planety

W czwartek, o godz. 20.00 czasu moskiewskiego z terytorium Związku Radzieckiego wystrzelono automatyczną stację międzyplanetarną „Mars-7”. Została ona wprowadzona na trajektorię lotu w kierunku planety Mars z pośredniej orbity sztucznego satelity Ziemi. Ostatni stopień rakiety nośnej nadał stacji szybkość przewyższającą drugą szybkość kosmiczną.

W czasie lotu stacji po pośredniej orbicie sztucznego satelity Ziemi, jej ruch był nadzorowany przez Centrum Dalekiej Łączności Kosmicznej, przy pomocy urządzeń namiarowych, rozmieszczonych w różnych rejonach Związku Radzieckiego oraz na statkach Akademii Nauk ZSRR.

Według otrzymanych danych parametry ruchu stacji są bliskie zaplanowanym. W połowie marca 1974 r. stacja osiągnie okolice planety Mars. Na pokładzie stacji „Mars-7” zainstalowany został kompleks aparatów naukowych, przeznaczonych do badań planety Mars i otaczającej jej przestrzeni, a także środowiska międzyplanetarnego. Podobnie jak na „Marsie-6” na nowej stacji międzyplanetarnej oprócz naukowej aparatury radzieckiej zainstalowano również przyrządy naukowe skonstruowane przez specjalistów francuskich i przeznaczone dla dokonania wspólnych radziecko-francuskich eksperymentów w dziedzinie badań nad promieniowaniem radiowym Słońca, badań nad plazmą słoneczną a także promieniowaniem kosmicznym.

Lot wszystkich czterech stacji międzyplanetarnych odbywa się zgodnie z programem. Wszystkie systemy pokładowe i aparatura naukowa funkcjonują normalnie. 10 sierpnia o godz. 2.00 czasu moskiewskiego stacje „Mars-4” i „Mars-5” znajdowały się w odległości 6 mln 432 tys. i 5 mln 67 tys. km od Ziemi, a stacje „Mars-6” i „Mars-7” — w odległości 1.535

Polskie oświadczenie Terror wobec patriotów w Wietnamie Płd.

Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że z Wietnamu Południowego napływają coraz bardziej niepokojące doniesienia o dramatycznej sytuacji po nad 200 tys. więźniów politycznych przetrzymywanych w nie ludzkich warunkach przez administrację sąjgońską. Administracja ta, wbrew postanowieniom porozumienia paryskiego, jak również wspólnego komunikatu z 13 czerwca br., nie tylko odwołuje uzgodnione uwolnienie osób cywilnych, ale zastrza metody terroru i tortur oraz przeprowadza dalsze masowe aresztowania wśród południowo-wietnamskich zwolenników pokoju, demokracji i zgody narodowej.

Wyrażając opinie społeczeństwa polskiego komitet daje wyraz oburzeniu i protestowi. — Zrozumieliśmy i uzasadniliśmy — czytamy m. in. w oświadczeniu — szczególne oburzenie społeczeństwa polskiego w tej bolesnej sprawie, znającego najlepiej cenę pokoju, wolności, sprawiedliwości oraz wartość tych zdobyczy. Komitet domaga się bezwzględnego przystąpienia do uwalniania przetrzymywanych patriotów wietnamskich, zaprzestania stosowania wobec nich terroru, zapewnienia należytych warunków dla ich życia. Oświadczenie popiera zdania TRR Republiki Wietnamu Południowego i rządu DRW — szybkiej, pełnej i ścisłej realizacji porozumienia paryskiego. (PAP)

W piątek załoga „Skylaba” kontynuowała program badań zasobów naturalnych Ziemi. (PAP)

Tymczasem astronauta kontynuuje obserwację zachowania się w warunkach nieważkości dwóch pajaków domowych o imionach „Arabella” i „Anita”. Owen Garriott doniósł obsłudze naziemnej, że „Arabella” przystosowała się lepiej do braku ciążenia, niż jej towarzyszyka i z dnia na dzień snuje lepszą pajęczyne. Pomysł z obserwacją pajaków w stanie nieważkości podsunęła kierownictwu programu „Skylab” studentka Judith Miles z miejscowości Lexington.

W piątek załoga „Skylaba” kontynuowała program badań zasobów naturalnych Ziemi. (PAP)

Pentagon ukrywał bombardowania Kambodży

Jak wynika z opublikowanych w czwartek w Waszyngtonie dokumentów Pentagonu, departament obrony polecił w 1969 roku amerykańskiemu lotnictwu dokonywanie „tajnych” ataków bombowych na Kambodżę. W tym samym czasie Pentagon rozpuszczał fałszywe wiadomości, jakoby celem tych ataków był Wietnam Południowy. Dokumenty nakazujące tajne ataki były podpisane przez Melvina Lairda, który pełnił wówczas funkcję sekretarza obrony USA.

Jak podkreśla się w Waszyngtonie, ujawnienie tych dokumentów jest dużym sukcesem Senatu USA, który prowadzi ostatnio śledztwo w sprawie tajnych bombardowań Kambodży. (PAP)

tys. km i 102 tys. km. Lot zespołu stacji międzyplanetarnych ma na celu otrzymanie bardziej kompletnych danych o planecie Mars i otaczającej ją przestrzeni. (PAP)

Do końca br jeszcze 1500 „Fiatów 126p”

10 bm. w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej odbyło się posiedzenie zespołu koordynacyjnego do spraw budowy FSM, na którym określono zadania inwestycyjne do końca br. oraz przeanalizowano możliwości dalszego przyspieszenia cyklu inwestycyjnego, aby wcześniej osiągnąć zaplanowaną produkcję „Fiatów 126 p”. Po raz pierwszy o przyspieszeniu realizacji budowy i rozwoju produkcji dyskutowano w czasie lipcowej wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w FSM.

Podczas piątkowego posiedzenia zespołu koordynacyjnego pozytywnie oceniono dotychczasowe tempo robót przy budowie hal fabrycznych w Bielsku-Białej i w Tychach. W ciągu 7 miesięcy br. plan robót budowlano-montażowych wykonano w Bielsku-Białej w po nad 101 proc., a w Tychach w 104 proc. Wysokie tempo prac załóg budowlanych i montażowych, a także załogi FSM umożliwiło wcześniejsze wyprodukowanie pierwszej partii „Fiatów 126 p”.

Na ostatniej konferencji samorządu robotniczego, po przeanalizowaniu wszystkich możliwości, załoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych zobowiązała się zwiększyć o dalsze 70 mln zł tegoroczną dodatkową produkcję. FSM wykona do końca br. zamiast tysiąca — 1500 „Fiatów 126 p” i zamiast 32 tys. — 34 tys. samochodów „Syrena”. W FSM rozpoczęto już także produkcję „Syren R-20”, z przeznaczeniem dla rolnictwa. (PAP)

Likwidacja przejazdów kolejowych

PKP Oddział Drogowy w Wągrowcu zawiadamia użytkowników strzeżonych przejazdów kolejowych usytuowanych na linii Poznań Wsch — Gniezno, że z dniem 11 sierpnia 1973 r. nastąpi:

- całkowita likwidacja dla ruchu kołowego i pieszego
 - przejazdu kolejowego w km. 24,277 usytuowanego na szlaku kolejowym Pobiedziska — Lednógóra i leżącego na drodze kołowej Błociniec — Kocanowo.
 - przejazdu kolejowego w km. 33,695 usytuowanego na szlaku kolejowym Falkowo — Pierzyska i leżącego na drodze kołowej Łubowo — Falkowo.
- całkowita likwidacja ruchu kołowego
 - przejazdu kolejowego w km. 12,921 usytuowanego na szlaku kolejowym Kobylnica — Biskupice i leżącego na drodze kołowej Bugaj — Swarzędz.
 - przejazdu kolejowego w km. 20,393 usytuowanego na szlaku kolejowym Biskupice — Pobiedziska i leżącego na drodze kołowej Pobiedziska — Promno.
- ograniczenie czasu obsługi przejazdu kolejowego w km. 39,445 usytuowanego na szlaku kolejowym Pierzyska — Gniezno i leżącego na drodze kołowej Mnichowo — Braciszewo.

Przejazd będzie czynny:

- od dnia 1 marca do 30 września w godzinach od 6.00 do godz. 20.00. W pozostałych godzinach nieczynny.
- od dnia 1 października do dnia 1 marca w godzinach od 6.00 do godz. 18.00. W pozostałych godzinach nieczynny.

Przeklasyfikowanie przejazdów kolejowych

P.K.P. Oddział Drogowy w Wągrowcu zawiadamia o zmianie w dotychczasowym sposobie zabezpieczenia przejazdów kolejowych usytuowanych na linii Poznań — Szczecin tj. przejazdu w km. 19,360 położonego na szlaku Rokitnica — Pamiątkowo krzyżującego się z drogą lokalną Nr. 36 Krzyżkowo — Żydowo oraz przejazdu kolejowego w km. 53,960 położonego na szlaku Wronki — Mokrz krzyżującego się z drogą państwową Nr. P 197 Wronki — Chojno.

Wspomniane przejazdy kolejowe zostały przeklasyfikowane z dniem 11.08.1973 r. z kategorii strzeżonych (rogatki obsługiwane przez droźnika przejazdowego) do kategorii niestrzeżonych z samoczynną sygnalizacją świetlną z półrogatkami. Wszystkich użytkowników dróg uprasza się o zachowanie bezpieczeństwa w czasie korzystania z przejazdów kolejowych.

Bułgarski skansen



We wsi Bodzenski, koło Gabrowy w Bułgarii, do dziś zachowały się zabytkowe domy w malowniczym stylu budownictwa z XVIII i XIX stulecia.

Fot. — CAF

Stosunki międzyludzkie a wyniki pracy

O tym, że jakość podejmowanych przez kierownictwo decyzji ma poważny, a niejednokrotnie decydujący wpływ na wydajność pracy podległego zespołu, przekonywać nikogo nie trzeba. Należy jednak przy tym pamiętać, że wraz z narastającą złożonością czynników wchodzących w grę niemal przy wszystkich decyzjach i na wszelkich szczeblach hierarchii kierowniczej — zarówno w instytucjach gospodarczych, jak i w organach administracji państwowej — zmniejsza się prawdopodobieństwo, aby mała grupka lub jeden człowiek mógł posiadać wystarczającą wiedzę i wystarczające doświadczenie niezbędne do podejmowania właściwych decyzji. Proces ten, charakterystyczny dla okresu rewolucji naukowo-technicznej, staje się dziś coraz bardziej dostrzegalny.

Każdy kierownik, niezależnie od zajmowanego szczebla, niezależnie od tego, czy liczbę jego podwładnych można liczyć na palcach czy tysiącami, powinien zdawać sobie sprawę z tego, iż zawartość szarych komórek mózgu podporządkowanego mu zespołu stanowi jakby jego naturalne „intelektualne zaplecze”. Nie ma bowiem dwóch ludzi o identycznej przeszłości, a zatem o identycznym zapasie wiedzy i doświadczenia.

Przełożony, który sobie z tego nie zdaje sprawy i nie potrafi sięgnąć do owego „zaplecza”, stawia samego siebie w pozycji niezmiennie trudnej. I tu właśnie zaczyna się rola właściwych stosunków między ludzkimi. Chodzi bowiem o umiejętność takiego postępowania ze współpracownikami (termin „współpracownik” jest w obecnych warunkach o wiele właściwszy niż termin „podwładny”), aby wywołać w nich chęć dzielenia się wiedzą i doświadczeniem.

„Jeśli podwładny czuje — pisze Jarosław Rudniański — że siedzi przed nim nie człowiek, lecz góra przytłaczającej go władzy (mina, ton głosu, spojrzenie, cała postawa psychiczna) — powstaje w nim poczucie niższości, całkowitej zależności i automatycznie niemal protest przeciwko temu uczuciu, tłumiony bunt. Bunt jest ciągłym różnym uczuciem, uczuciem zaś wyzwala energię, która nie mając innego ujścia wyraża się w nieprzekazywaniu zwierchnikowi tych wiadomości, jakie pracownik mógłby przekazać, czyli działa hamująco na transmisję informacji”.

Każdy przełożony zależnie od charakteru prowadzonego zespołu, osobistych możliwości i rodzaju pracy powinien przygotować sobie odpowiednie metody działania. Przykładowo — dobrze jest na wszelkich szczeblach z pracownikami przestrzegać zasady udzielania głosu w odwrotnej kolejności do posiadanej roli: to znaczy zaczynać od najmłodszych. Zabieranie głosu według starzeństwa, albo w kolejności do wolnej (co wychodzi na jedno, ponieważ nie wypada młodszemu wyręczać się przed starszymi) powoduje, że pracownik niższego statusu — jeśli w ogóle zdecydował się przemawiać — ukrywa swe istotne stanowisko w takiej mierze, w jakiej to jest potrzebne, aby nie wejść w konflikt z tym, co już zosta-

ło powiedziane przed nim. To psycho-socjologiczne zjawisko nosi miano „działania niwelacyjnego”. Działanie niwelacyjne premiuję konformizm i tzw. „stadne myślenie”.

Każdy z nas spotkał się wielokrotnie z takimi przypadkami, w których członek danego zespołu sugestywnie, inteligentnie i przekonująco rozwijał swe poglądy w gronie bliskich i równych sobie osób, a na publicznym zebraniu, po wystąpieniach osób przewyższających go rolą i znaczeniem w danym środowisku, albo wcale ust nie otworzył, albo zabrawszy głos przemawiał mętnie i nieporadnie.

W literaturze organizacyjnej spotykamy dalsze sugestie na interesujący nas temat:

— zawsze okazują wyraźne zainteresowanie inicjatywami usprawnieniowymi;

— przyjmują poważnie nawet inicjatywy dotyczące usprawnień bardzo drobnych. Lekceważenie inicjatyw drobnych mrozi podwładnego, zniechęca go do posuwania się po tej drodze, na której może wystąpić z inicjatywą poważniejszą;

— jeśli pomysły są niedooraćcowane, nieporadne, nie odrzucaj ich, a pomóż podwładnemu w ich dopracowaniu;

— jeśli pomysł podwładnego przedstawiony z chęcią usprawnienia pracy jest całkiem niedorzeczny, nie wyśmiewaj go, lecz poważnie i życzliwie wykaż jego nieprzydatność;

Należy wreszcie dodać, że nie ma skuteczniejszego sposobu niszczenia inicjatywy pracowniczej i definitywnego zamknięcia ust podwładnym niż odrzucanie ich pomysłów, aby po pewnym czasie samemu do tego pomysłu powrócić i podając go z ewentualnymi lekkimi korektami, przedstawiając jako własny. Postępek taki z punktu widzenia instytucji powinien być oceniony jako dewastacja najcenniejszych jej dóbr — poziomu moralnego załogi i jej integracji z zadaniami przedsiębiorstwa. Z punktu widzenia etyki powinien być traktowany na równi z kradzieżą w sensie dosłownym.

Jest jeszcze inny, niemal równie skuteczny sposób niszczenia inicjatywy podwładnych: obsesja przełożonego, aby zawsze mieć rację. Nie może bowiem być jakiegokolwiek wymiany poglądów i doświadczeń w sytuacji, w której posiadanie własnego zdania jest przyczyną niezadowolenia przełożonego.

Wszystkim, którzy odnoszą się sceptycznie do potrzeby stałego sięgania do zasobów wiedzy podwładnych, warto przypomnieć, że np. w przemyśle, w każdym prawie segmencie organizacyjnym istnieje rezerwa produkcyjna, które najszybciej i najpełniej dostrzeżać właśnie ci, którzy w tym właśnie segmencie pracują.

Prof. dr hab. STANISŁAW KOWALEWSKI

W ostatnich latach matematykami różnym problemem edukacji narodowej. Staraliśmy się zbliżyć naukę i szkołę do życia. Równocześnie zaczęliśmy wyliczać społeczne koszty i zyski kształcenia. Okazało się, że zysk społeczny w porównaniu do kosztów jest faktycznie nieporównywalny i ekonomika oświaty gotowa jest niemal na każde zawołanie przedstawić długie kolumny liczb na temat — powiedzmy — wzrostu wykształcenia, a wzrost wydajności. Na tym nie koniec. Zanim pojawiła się w ogólnej świadomości narodów rewolucja naukowo-techniczna, zanim sam termin został przyswojony przez szerszą publiczność międzynarodową, jeden z Amerykanów — konkretnie ojciec amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej, adm. R. Rickover, po swej wizycie w Moskwie — stwierdził, że Rosjanie wraz ze swoimi sojusznikami przygotowują broń wyjątkowego przeznaczenia i, że ta broń rozstrzygnie o losach świata.

Nazwano ją krótko „bombą O” — bombą oświatową.

Mile to dla ucha i zgodne z prawdą. Matura jest dziś powszechnością, stopień magistra przyzwoitością, a stopień doktora habilitowanego wyszedł poza dość ekskluzywny zawód nauczyciela akademickiego. Oto jedno ze znamion naszych czasów. Ale też znamieniem naszych czasów jest szybkie tempo poddawania się wiedzy. Oblicza się, że zasoby wiedzy poddawają się

mniej więcej co 10—15 lat. Jest to tempo straszliwe, zabójcze. Szczególnie teoretycy kształcenia mają tuwar do orzech do zgryzienia. Co bowiem zrobić, żeby uczniowie ochronili przed gigantycznym niemal nawałem materiału, żeby nie musieli pracować coraz więcej, żeby przez rozbudowę programów nie nabrali wstrętu do nauki i książki, żeby równocześnie nie zamienić ich w niewolników nauki, żeby nie zabrać im młodości, żeby... żeby... żeby... Z drugiej strony nie można

Z szamocińskiej taśmy

Świnie rasy przemysłowej

Obecne zwyczaje hodowli nie kształtowały się na przestrzeni wielu lat. Kiedyś dominował model gospodarki chłopskiej, niewielkiego stadu i indywidualnego traktowania każdej sztuki. Rewolucja zaczęła się wraz z opracowaniem przemysłowych metod hodowli zwierząt. Tam, gdzie te metody zastosowano, niewielkie obory, chlewy i małe stada zastąpione zostały gigantycznymi fermami, mieszczącymi na raz wiele tysięcy zwierząt.

Metody przemysłowe w wielu krajach przyjmowały się nie od razu, a do Polski trafiły dopiero w październiku 1972, gdy w Kołbaczu (woj. szczeciński) utworzono pierwszą w kraju przemysłową fermę trzody chlewnej. W tym roku ruszy w Polsce 9 takich ferm. Ferma w Szamocinie pow. Chodzież istnieje od marca tego roku.

Co oznacza określenie „przemysłowa” w nazwie fermy? Odnosi się ono do techniki i technologii produkcji oraz określenia jej rozmiaru. A te są zupełnie fantastyczne, w porównaniu z dotychczas spotykanymi. Co 3 dni fermę opuszczać będzie 300 tuczników o wadze 115 kg każdy. W ciągu roku zatem Szamocin dostarczy 36 500 tuczników. Jednorazowo w fermie przebywać ma 25 000 świń. „Produkt finalny”, czyli 115 kilogramy mowy tucznik, osiągnie tę wagę — dzięki zastosowaniu odpowiednich pasz treściwych — po mniej więcej 4 miesiącach!

Wszystko zostało tutaj obliczone i zaprojektowane z największą precyzją. A więc pomieszczenia są wentylowane i klimatyzowane. Pasza do chlewu jest zdalnie kierowana podziemnymi rurociągami. W każdym budynku (mieszczącym po około 1 200 świń) każdy zastoso- wano telefony oraz posadzki, takie których od 20 lat domagali się zootechnicy w Polsce, czyli suche, ciepłe i nieprzepuszczalne. Powierzchnia ich jest szorstka i świnie się nie ślizgają. Ścieki z fermy będą bardzo dokładnie oczyszczane.

Produkcja ma charakter przemysłowy przede wszystkim dlatego, że wyeliminowano z niej całkowicie cykliczność towarzyszącą dotychczas produkcji roślinnej, czy zwierzęcej, uzależnionej od pór roku, klimatu lub kondycji zwierząt.

Tutaj tym olbrzymim stadem opiekuje się bezpośrednio załoga 49 osób i 9-osobowa grupa personelu inżynieryjno-technicznego. 2 100 macior i 100 knurów na jednej zmianie nadzorowanych jest przez 3 osoby!

Metoda przemysłowa hodowli świń zastosowana w Szamocinie jest bardzo opłacalna. Koszty jednostkowe produkcji kilograma mięsa mają być w tej fermie znacznie niższe niż przy jakiegokolwiek innej metodzie hodowli. Największy udział w kosztach produkcji będą miały pasze, czyli pełnowartościowe mieszanki różnych typów.

Jest więc kilka niewątpliwych zalet przemysłowej hodowli trzody chlewnej. Najważniejsze z nich to m. in. ich całoroczne i rytmiczne funkcjonowanie, niewielkie zatrudnienie personelu obsługującego bezpośrednio zwierzęta, niskie koszty produkcji i gwarancja, że uzyskane tuczniki reprezentują wysokie walory jakościowe.

Ferma musi być w szczególności sposobem chronioną przed szkodliwymi wpływami środowiska zewnętrznego. Taka swego rodzaju bariera sanitarna jest konieczna. Epidemia dla hodowli, grupującej na niewielkiej powierzchni tysiące świń, mogłaby okazać się fatalną w skutkach.

W Szamocinie stosuje się więc środki szczególnej ostrożności. Pracownicy, idąc do pracy wchodzą do I szatni, gdzie zostawiają całą swoją odzież. W kałozach przechodzą pod natrysk, a następnie do II szatni. Tutaj przebierają się w ubranie i buty robocze. Po dodatkowej dezynfekcji obuwia i rąk wchodzą do fermy. „Obcy” może się znaleźć na jej terenie po uzyskaniu zezwolenia w

Zjednoczeniu PGR lub Ministerstwie Rolnictwa. Musi on oczywiście również przejść opisaną drogę sanitarną. Pojazdy, które trafiają do fermy, przejeżdżają przez pojemnik z roztworem sody kaustycznej i po nado w całości są dezynfekowane specjalnym, niekorodującym płynem dezynfekcyjnym.

Jeden z lekarzy weterynarii pracujących w Szamocinie powiedział mi:

— Obecne technologie bardzo odbiegają od chowu gospodarskiego i zawierają wiele elementów, które nie gwarantują zwierzętom na przykład długiego życia, ale przecież hodowla przez nas uprawiana sprostawa się do dostarczania mięsa. Zmienia się też rola weterynarii. Nie zajmujemy się leceniem pojedynczych sztuk, lecz profilaktyką obejmującą całą fermę. Jeśli jedna świnia zachoruje, stwarza to duże niebezpieczeństwo. Wtedy dla dobra stada chorą sztukę trzeba natychmiast wyeliminować.

Pierwsze doświadczenia wskazują, że w tuczu przemysłowym należy zwierzęta odżywiać do tego wszystkiego do czego przyzwyczaili się człowiek i — ewolucja. Ich stare cechy (odczynność ustroju, odporność itp.) nie są przystosowane do technologii przemysłowej.

Zootechnicy i lekarze weterynarii mówią, że najważniejszym zadaniem jest teraz wyhodowanie odmiany świnii... przemysłowej. To będzie „zupełnie inne” zwierzę. Przystosowane do życia w wielkim stadzie, ale dzięki temu dobrze znoszące warunki skoncentrowanej „taśmowej” hodowli. Oczywiście, nie chodzi tu tylko o przemysłowe odmiany świnii, lecz i krów, owiec, kur itp. Ale czy będą to takie same zwierzęta jakie dzisiaj znamy i czy to w ogóle będą „zwierzęta”, a nie swego rodzaju „pojemniki” mięsa?

MAREK PRZYBYLSKI

Bez komputera

Zapalnik do „bomby O”

sobie wyobrazić takiej sytuacji, żeby postęp w naukach nie znalazł swojego wyrazu w programach szkolnych.

Z tych względów pedagogika pokłada wielkie nadzieje w zaprzęgnięciu do nauczania techniki, telewizji, zapisu magnetycznego, komputerów, maszyn do nauczania programowanego, a niektórzy nawet prorokują podawanie wiedzy przez sen lub przez żołądek do... głowy pod postacią „pigulek wiedzy”. Jakkolwiek osiągnięcie techniki nie może na bagatelizować, wręcz przeciwnie, trzeba oczekiwać od techniki znacznej pomocy dla nauczyciela i ucznia, to jednak pojemność każdej przeciętnej głowy

radoks, który jest również znamię współczesności i chyba najtrudniejszym problemem, jaki stoi do rozwiązania mimo hołasy intonowanej na cześć rewolucji naukowo-technicznej.

Co robić, jakie jest wyjście? Pozornie — bardzo proste. Tak dalece proste, że niektórzy skłonni są nawet przechodzić do porządku nad konsekwencjami podważania się zasobów wiedzy dla szkoły. Ci właśnie całą swoją nadzieję składają w ręce kształcenia permanentnego, czyli kształcenia od przedszkola aż do grobowej deski. W tym rozumieniu wiedza zdobyta w przedszkolu, w szkole i podczas studiów, winna być

przewodnikiem i doradcą w dalszym nieustającym kształceniu się.

Jest to idea słuszna i jedyna. Ale też trzeba się na tę ideę zapatrywać dość realnie. Kształcenie nieustające wymaga nie tylko zasadniczych zmian w powszechnej mentalności społecznej, ale i stworzenia korzystnych warunków społecznych. Z grubsza sprowadzałoby się one do rozpatrzenia problemu gospodarki naszym czasem, czyli dobą każdego człowieka.

Dotychczas czas 24 godzin przeznaczamy z grubszą na pracę zawodową, do jazdy do pracy, codzienne trudy domowe i odpoczynek. Gdzie tu więc wstąpić dokształcanie się, i to systematyczne, polegające na śledzeniu olbrzymiej masy informacji, przetworzeniu ich i dostosowaniu do potrzeb wykonywanego zawodu. Oczywiście — wyjście jest. Takie wyjście podał jeden z uczonych, który na pytanie reporterki jak dzieł czasu — odpowiedział, że żeniąc się oświadczył swą wybraną: jestem bigamistą, wcześniej ożeniłem się z nauką.

Kształcenie nieustające wbrew pozorom wymaga także gigantycznych nakła-

dów. Tymczasem przejdźmy się po kombinatach, a więc zakładach wiodących i pytamy o biblioteki, banki informacji, czytelnie i inne pomoce dla ludzi z pierwszej linii frontu postępu technicznego. Toż to wszystko leży niemal odłogiem. W uczelniach również — skrypt i książka z przestarzałymi informacjami jest źródłem podstawowym. Wypada więc stwierdzić, że nasze zapóźnienie techniczne w wielu dziedzinach bierze się m.in. z braku aktualnej informacji naukowej lub łatwego dostępu do niej. Jak dotychczas, każda informacja trzeba wybiegać po księgarniach, bibliotekach i nierzadko nawet nie bardzo wiadomo do kogo się zwrócić. Prócz tego trzeba stworzyć dla wielu milionów coś na kształt wyspecjalizowanych banków informacji — podręcznych, domowych. Albo też banki skomputeryzowane, które by dawały odpowiedź na pytanie przez telefon. Takie systemy centralne istnieją już na całym świecie.

W każdym razie i te problemy trzeba widzieć w kontekście dyskusji nad Raportem Oświatowym. Rozwiązanie ich będzie bowiem warunkować koncepcje nauczania. Czy nas na to stać? Musi być nas na to stać, jeżeli kształcenia nieustające nie chcemy sprowadzić do dokształcania, czyli jak kto woli, do dokształcania pracowników półpradkami w raporcie sympozjów. To jest zapalnik do „bomby O”.

JERZY KOCHAŃSKI

pełnym GŁOŚ

„Ja bym chciał się bawić w chowanego, chciałbym się bawić w gonitwę, grać w ping-ponga, grać w zbijanego... Lubię palić ogniska, jeździć na wycieczki, chodzić do lasu. Chcę się kąpać, opalać, bawić w podechody. Lubię uprawiać sporty, skakać na skakance. Lubię brać udział w przedstawieniach teatrowych i skakać w gumę...”

List ten, jak wiele innych, trafił do „skrzynki pomysłów NAL-owskich” na długo przed oficjalnym rozpoczęciem Nieobozowej Akcji Letniej przez hufiec ZHP Kalisz-miasto. Zawarte w nim propozycje — chociaż autor ze względu na swój wiek nie bardzo jeszcze żyje w zgodzie z polską styl-

Nieobozowa Akcja Letnia 73

„Gniewni” na posterunku

styką i ortografią — okazały się dla organizatorów letniego wypoczynku dzieci i młodzieży bardzo cenne, pozwoliły bowiem na organizowanie pracy nieobozowych zastępów zgodnie z zamiłowaniem ich uczestników.

„Skrzynki pomysłów” znalazły się w każdej kaliskiej szkole już w maju. Przygotowania do Nieobozowej Akcji Letniej rozpoczęło tu bowiem bardzo wcześnie. Od marca działał sztab NAL, którego szefem została hm Halina Ławniczak. Zorganizowano kurs dla zastępowych nieobozowego lata, a przede wszystkim pozyskano dla tej akcji kaliskich „młodych gniewnych”.

— Było ich około dwudziestu. Głównie uczniów szkół średnich. Kilku z nich już nawet pracuje — charakteryzuje tę grupę młodzieży szef sztabu Nieobozowej Akcji Letniej. — Tworzą typową „paczkę”, połączoną wspólnotą zainteresowań, trochę zbuntowaną przeciw schematom narzucanym przez instytucje, w których im uczyć się lub pracować przyszło. Nie umieli dla siebie znaleźć w nich miejsca, a chcieli być potrzebni, chcieli udowodnić, że i oni potrafią coś pożytecznego zrobić. Coś, za co będzie im się należało uznanie...

Życiorysy ich są bardzo ciekawe, niejedną z nich dramatyczny epizod, jak choćby protestacyjny skok z drzewa do rzeki... Podobnie reszta jak u tych „od Nowackiego”, typowych dzieci podwórka, które pod opieką Stanisława Nowackiego, pracownika kaliskiej drukarni i zarazem społecznego inspektora ruchu drogowego, utworzyły własną drużynę MSR (Młodzieżowej Służby Ruchu), wyremontowały sobie piwnicę domu na harcówkę, a na obóz zdobyły pieniądze wykonując pewne roboty w drukarni...

„Młodzi gniewni” (sami tak siebie nazwali), po różnych perypetiach utworzyli Młodzieżowy Krag Instruktorów przy komendzie hufca, a za pośrednictwem swego „szefa” Andrzeja Szajdzińskiego nawiązali kontakt ze sztabem NAL. Niczego — prócz intensywnej pracy — im nie obiecywano. Zapłać mogło być drobne wynagrodzenie, ale o nim miała zdecydować ich praca. I ta, na pozór bardzo nieciekawa praca, okazała się dla nich bardzo pożyteczna. Byli wprawdzie tacy, którzy do końca nie

wytrzymali, ale ogół zdał egzamin na piątkę.

Krzysztof Polak, na przykład, nigdy z harcerstwem nie miał nic wspólnego. Do sztabu NAL trafił przypadkowo w początkach lipca. „Kolega prosił, żeby go zastąpić, i tak już zostało...” mówi o sobie i nawet nie dodaje, że możliwość organizowania innym wolnego czasu pochłonięła go bez reszty, bowiem jest to dla niego tak oczywiste, że nie wymaga komentarzy. Codziennie można go zobaczyć otoczonego grupą połączonych w wieku od 4 do 16 lat, z którą wędruje albo do swej „słonecznej chatki” na Kalińcu, albo nad wodę (każdy uczestnik NAL — a jest ich w Kaliszu ponad 1741 — posiada legitymację uprawniającą do bezpłatnego wstępu na basen i do muzeum, zaś dyrektora kaliskiego MPK zezwala instruktorem ZHP, legitymującym się odpowiednim zaświadczeniem, korzystać wraz z grupą z darmowych przejazdów autobusami na określonych liniach, lub też na którąś z centralnych imprez hufca).

Jest tych imprez sporo. Ponad 30. Niemal co drugi dzień. Olimpiady sportowe, zakończone rozdaniem medali i dyplomów, bale, kolorowe pochody przez miasto, kilkudniowy biwak w jednej z dwóch stanic, wycieczki do Poznania, Warszawy... Zdaniem szefa sztabu NAL takie masowe imprezy w dużych ośrodkach miejskich są nieodzowne. Stwarzają dzieciom i ich opiekunom instruktorom hufca możliwość pokazania się w gromadzie, rywalizacji, zdobycia uznania. Słuchanie „olimpijskiej”, składane w lipcowym turnusie w strugach deszczu, traktowane jest tu bardzo poważnie. Zgodnie z jego brzmieniem: „My, Żubry Północy, młodzi uczestnicy NAL przyrzekamy walczyć w sposób sportowy...” kontrowersyjnie postępowanie własne i cudze, a nawet do sztabu NAL wpłynęło zażalenie, wprawdzie nie z igrzysk lecz z finałowych rozgrywek drużyn piłki nożnej, że przeciwnik, który zwyciężył, nie bardzo grał fair, wobec czego mecz powtórzono...

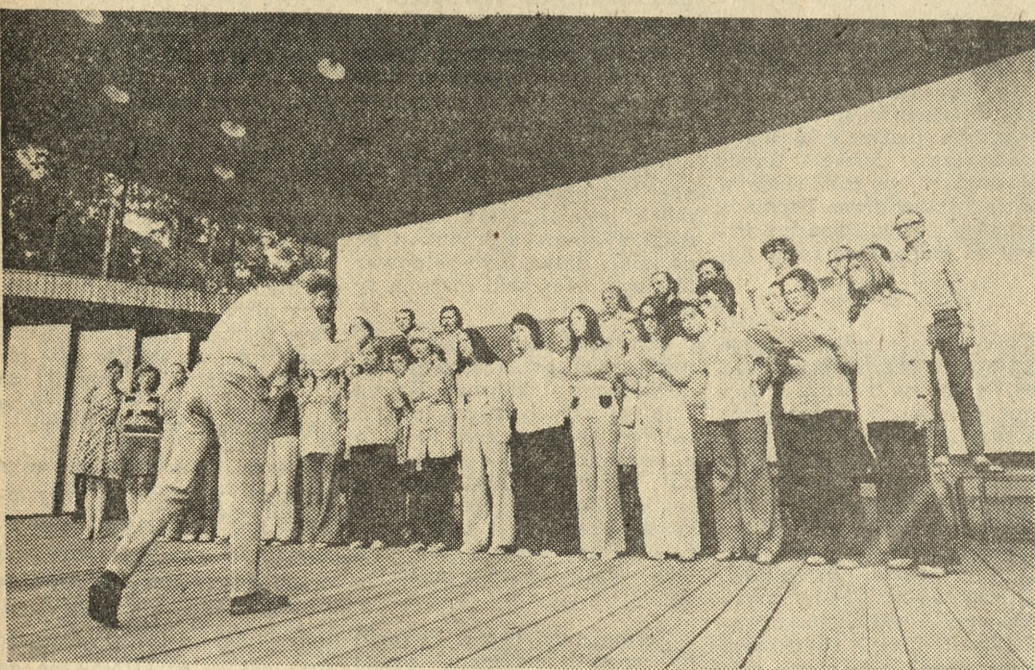
Obserwacja grup dziecięcych (niejedną zastępów NAL dobrze jeszcze pisać nie umie, a wyżywa się w organizowanych wspólnie zabawach), rozmowy z harcerskimi instruktorami pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków ogólniejszej natury. Harcerska Nieobozowa Akcja Letnia góruje

w sposób zasadniczy nad systemem półkolonii zarówno atrakcyjniejszą formą zajęć, jak również możliwością swobodnego wyboru czasu uczestniczenia w niej. Dziecko może przyjść na określone tylko zajęcia, może na dwa, trzy dni wyjechać na przykład do dziadka na wieś, a po powrocie znowu przyłączyć się do grupy kolegów z zastępu czy z podwórka, co pozwala mu na czynny, zorganizowany wypoczynek przez całe dwa miesiące.

Oczywiście o atrakcyjności zajęć decyduje instruktorska kadra. W kaliskiej bazie „Gminy” — drużyny środowiskowej z ulicy Mańkowskiej 6, istniejącej od 1959 roku, kiedy to do starego działacza harcerskiego ktoś zwrócił się z prośbą: „Panie Graczykowski, a może by pan tak coś z tą dzieciarnią zrobił...”, ruch trwa przez cały dzień. Przychodzą nie tylko członkowie drużyny (jest ich 20, w tym grupa młodzieży starszej, już pracującej, która utworzyła własny muzyczny zespół amatorski). W wybudowanej przed laty własnymi siłami świetlicy mieści się obecnie baza nr 13 Nieobozowej Akcji Letniej, z której korzystać można do późnych godzin wieczornych, bowiem na miejscu jest mieszkający w tym samym domu Bolesław Graczykowski — senior i jego syn Mieczysław, drużynowy „Gminy”, a „w cywilu” elektrykiem kaliskich Zakładów Jedwabniczych „Wistil”, tych samych, w których jako tkacz „wykańczalnik” pracuje członek jego drużyny i zarazem muzycznego zespołu Mirek Kaftanowicz. Drugi muzyk „Gminy”, Marek Frączak jest muzeum Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Bogdan Ludwiczak pracuje jako malarz, a Maryla Tylczyńska jest uczennicą Liceum Ekonomicznego. Do świetlicy zaglądają raz po raz mieszkające w tej dzielnicy dzieci cygańskie. I to nie tylko w czasie trwania nieobozowej akcji letniej...

Wśród instruktorów ZHP prowadzących akcję nieobozową w Kaliszu prawie w ogóle nie ma nauczycieli, znalazło tu natomiast pole do popisu sporo młodych ludzi, którzy niejednokrotnie swe przyszłe plany życiowe zaczynają łączyć z harcerstwem, znajdując w nim możliwość sprawdzenia własnej wartości. I to stanowi jedno z największych osiągnięć kaliskiego hufca.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Na estradzie Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pod dyr. Stanisława Kulczyńskiego.

Fot. — T. Talarczyk

Studencki poligon artystyczny w Chodzieży

Okolice Chodzieży, od rana do późnego wieczora, rozbrzmiewają głosami chórów i dźwiękami instrumentów muzycznych. Już tradycyjnie, w sierpniu spotykają się tutaj muzycy jazzowi, aby pod opieką najlepszych polskich instrumentalistów dośkonali swoje umiejętności i kulturę muzyczną. Na spotkanie w Chodzieży, umówili się także studenci poznańscy, członkowie grup twórczych i zespołów artystycznych.

Warsztaty Muzyczne — tak nazywa się ta impreza. Po raz trzeci już, w ciągu dwóch tygodni sierpnia, utalentowana młodzież — członkowie amatorskich zespołów jazzowych i beatowych, tworzą szkołę muzyki — przez starszych kolegów, uznanych w świecie instrumentalistów, takich jak Tomasz Stańko, Bronisław Suchanek, Zbigniew Seifert czy Marek Biliński. Zapał do pracy i entuzjazm, jaki ogarnął pięćdziesięciu chłopców, w wieku od kilkunastu do dwudziestu kilku lat, jest najlepszym dowodem trafności idei takich spotkań. Zaproponował ich zorganizowanie kilka lat temu Jan Abstawski z Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Projekt znalazł uznanie i kilku „mecenatów” oraz gościnę w Chodzieży — mieście niewielkim, ale z dużymi ambicjami szerzenia wartościowej kultury muzycznej.

Dźwięki saksofonów, perkusji i gitar rozbrzmiewają całymi dniami nad brzegami chodziejskich jezior, w okolicznych lasach i w salach Domu Kultury „Ceramik”, gdzie uczestnicy warsztatów mają swoją siedzibę.

Bowiem warsztaty, to przede wszystkim nauka, to również wykłady z historii jazzu i muzyki rytmicznej, prowadzone przez pracowników Wyższej

Szkoły Muzycznej w Krakowie.

Dzięki przyjacielskim kontaktom młodych muzyków amatorów z mistrzami jazzu — wielu z nich zrozumie sens tej trudnej muzyki, dla wielu dwutygodniowe spotkanie w Chodzieży, stanie się zachętą do systematycznej nauki w szkołach muzycznych.

Są w Chodzieży jeszcze jedne warsztaty — Warsztaty Artystyczne Studentów. Impreza trwająca przez cały sierpień, pomyślana jest jako obóz szkoleniowy studenckich zespołów artystycznych środowiska poznańskiego.

Najliczniejszy zespół — Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zainaugurował w minioną niedzielę cykl występów studenckich zespołów dla publiczności zgromadzonej w leśnym amfiteatrze. Przyjechał również do Chodzieży, zespół orkiestrowy studentów Uniwersytetu w Bonn (NRF) — „Collegium Musicum”. Razem z chórem UAM, pod dyktando Stanisława Kulczyńskiego, przygotuje on fragment „Requiem” Mozarta. Wykonanie tego utworu, przed chodziejską publicznością, będzie jednym z głównych akcentów

Warsztatów Artystycznych Studentów.

Za kilka dni, przyjadą również chórzysci Politechniki Poznańskiej oraz studenckie teatry: „Ósmego Dnia” i „Nurt”. Obecni w Chodzieży, plastycy grupy „Od Nowa”, fotograficy, zespoły tańca artystycznego i pantomimy, piosenkarze, dopełniają barw wachlarza studenckich twórców i wykonawców.

Mieszkańcy Chodzieży i wczasowicze, mogą wybierać między muzyką jazzową i poważną, między piosenką kabaretową i pieśnią chóralną, teatrem i baletem, fotografią i malarstwem. Od bogactwa kultury ralnych imprez aż się w głowie kręci. A wieczorami organizowane są projekcje najwybitniejszych filmów, jakie w ostatnich latach prezentowano na polskich ekranach.

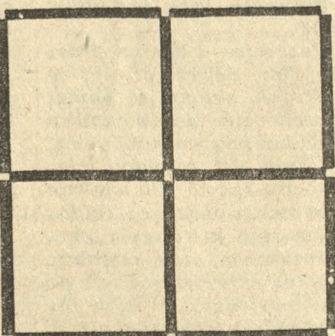
Głównym celem warsztatów muzycznych jazzmenów i artystycznych — studentów, jest podnoszenie umiejętności ich uczestników. Mieszkańcy Chodzieży, bacznie jednak obserwują wszystkie oficjalne i nieoficjalne występy młodych artystów. Obserwują i wydają opinie o studenckiej kulturze.

TOMASZ TALARCZYK

METAMORFOZA

Przedstawiamy sprawdzian wyobraźni przestrzennej. Cześć kwadraty, widniejące na rysunku, ułożono z dwunastu pałeczek jednakowej wielkości. Spośród wszystkich elementów figury należy przedstawić dwa pałeczki, aby utworzyć cztery prostokąty dowolnej wielkości.

Opr. JANUSZ CIUPIŃSKI



Zakończyło się wielkie wydarzenie w życiu młodego pokolenia — X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Przez dziewięć dni w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywały tysiące młodych dziewcząt i chłopców ze wszystkich kontynentów globu ziemskiego. W pieśniach, tańcach w trakcie seminariów i dyskusji — dano wyraz pragnieniom i uczuciom, aspiracjom i poglądom na najbardziej węzłowe problemy współczesności. Zamanifestowano jedność i wolę walki z najbardziej drastycznymi produktami świata kapitalistycznego — ludobójczymi wojnami, groźbą atomowej zagłady ludzkości, militarystką, faszyzmem, rasizmem, neokolonializmem, głodem i niesprawiedliwością społeczną.

To światowe forum młodych było także okazją do wzajemnej konfrontacji poglądów i ideałów, postaw światopoglądowych i etycznych.

Sa one dzisiaj najrozmaitsze. Zrekonstruować je można z postulatów młodego ruchu kontestatorskiego w Zachodzie. Ruchy te są wciąż ważkim świadectwem poszukiwań przez młodzież zachodnią innego świata niż ten, który ogłasza się tam za najlepszy i jedynie godny afirmacji.

Ideologie Zachodu

Gdy młodzi

Kiedy protest młodych obrócił się przeciw ideałom „państwa sytości”, teoretycy różnych odcieni podjęli próby wytłumaczenia tego niezrozumiałego dla nich fenomenu.

Jedną z teorii, usiłujących ukazać źródła niepokoju młodego pokolenia, nawiasem mówiąc najbardziej obiegową — teoria konfliktu pokoleń — głosi, że charakterystyczny dla czasów współczesnych wzrost niepokoju i buntów młodego pokolenia jest rezultatem pogłębiających się antagonizmów pomiędzy pokoleniami. Rzecznicy tego przekonania twierdzą, że bunt „młodych” przeciwko „starym” jest ogólną prawidłowością historyczną, najostrejszą jednak ma się ona manifestować właśnie dziś, w dobie cywilizacji postindustrialnej, cywilizacji charakteryzującej się gigantycznym rozwojem wszelkiego rodzaju usług ułatwiających życie człowiekowi.

Nie wdając się tu w szczegółową polemikę z teorią konfliktów generacyjnych, pod-

kreślamy tylko, że jest ona w swej istocie obca marksistowsko-leninowskiej teorii rozwoju społecznego. Warunkiem bowiem istnienia i rozwoju społeczeństwa ludzkiego jest i pozostanie wzajemne, dialektyczne rozumienie zaleganie się i współzycie pokoleń. Bez tego niemożliwy jest nie tylko postęp historyczny, ale sama egzystencja zbiorowości ludzkiej. Nie ma więc żadnego konfliktu pokoleń, jest natomiast historycznie i klasowo pojmowany konflikt wartości reprezentowanych przez pokolenia; nie idzie tu o konflikt globalny, lecz konkretny odnoszący się jedynie do pewnej struktury i hierarchii wartości. Są to więc dwie różne rzeczy.

W bezpośrednim sąsiedztwie z teorią konfliktu pokoleń pozostają rozliczne teorie biologizujące czy naturalizujące, spośród których szczególny rozgłos w ostatnich latach zdobyła sobie oparta na zmodyfikowa-

Tunel pod La Manche widziany z kontynentu

Korespondencja z Paryża

Baśniowy świat Harzu

Korespondencja własna z NRD

Z początkiem sierpnia br. dwa rządy, francuski i angielski, miały podpisać umowę, zlecającą przygotowanie kolejnego etapu prac związanych z budową tunelu pod Kanałem La Manche. Francuzi, jakby wynikało z tego, co pisała prasa, byli jak najbardziej gotowi do złożenia swych podpisów, ale po drugiej stronie Kanału znów podniosły się głosy „po co się tak bardzo spieszyć”, skoro główny układ o budowie przewiduje drugi termin, a mianowicie 15 listopada. Skorzystał tego brytyjski minister transportu, gdyż — jak go tłumaczyły paryskie — przeciwników budowy tunelu jest w Anglii jeszcze sporo i potrzeba jeszcze trochę czasu na to, aby — jeśli nie uda ich się przekonać — to chociaż skłonić do milczenia.

Francuzi jednak swoich prac nie przerywają, a przeciwnie, dokonują wielu ciekawych eksperymentów badawczych o generalnym znaczeniu dla tego rodzaju konstrukcji inżynierskich.

ZACZĘŁO SIĘ W ROKU 1802

Było to w roku 1802, kiedy młody inżynier górnictwa, Mathieu, przedłożył projekt tunelu wczesnemu I Konsulowi. Bonaaparte był wielkim zwolennikiem tego przedsięwzięcia, ale późniejsze wydarzenia uniemożliwiły jego realizację. Dopiero w 1834 r. podjęto pierwsze badania geologiczne, na przestrzeni lat 1878—1883 wykonano zarówno po stronie francuskiej, jak i angielskiej dość poważną skalę prac doświadczeniowych. W każdym razie pionowy szyb wydrążony w 1880 roku przez Francuzów służył doskonale dla kontynuowania prac podjętych w zeszłym roku.

Po wydobywaniu wody okazało się, że przed 90 laty roboty inżynierskie stały na bardzo wy-

sokim poziomie. Na całej swej prawie 100-metrowej głębokości szyb jest niekalkulowany, a użyte jako wykładzina bloki kamienne, dębowe i cegła — są w doskonałym stanie.

W starej dokumentacji można jeszcze znaleźć ciekawą informację: przy wierceniu chodnika posługiwano się maszyną, dziś może nieco śmieszną w swej prymitywnej konstrukcji, która jednak pozwalała na postęp w tempie 30 metrów na dobę. I druga informacja, może jeszcze bardziej interesująca: już przed bez mała wiekiem wiadano, że najlepszą warstwą geologiczną, w której należy drążyć tunel, jest po prostu kreda, w której wiek geologowie obliczają na 100 milionów lat.

Dzisiejsza nauka, posługująca się o ileż bardziej precyzyjnymi przyrządami, potwierdza to w całej rozciągłości. Tunel wiercony będzie właśnie w tej warstwie, której wiek geologowie obliczają na 100 milionów lat.

DLUGOŚĆ — 50 KILOMETRÓW

Tunel, długości blisko 50 km, składać się będzie z dwóch głównych chodników, którymi przebiegać będą jednokierunkowo w każdą stronę pociągów elektrycznych. Pomiędzy chodnikami komunikacyjnymi wydrążony zostanie chodnik roboczy dla ekip nadzorujących i remontowych, który służyć także będzie jako chodnik ratunkowy w razie wypadku. Połączony on będzie z obydwooma głównymi chodnikami galeriami do przejęcia, rozmieszczonymi co 250 m. Nad tymi galeriami znajdują się także tuneliki dekompresyjne. Okazuje się bowiem, że przy szybkości pociągów 140 km/godz. w tunelu, wytwarzając się, będzie tak duże ciśnienie, że dla jego pokonania należałoby trzy-

krotnie zwiększyć moc lokomotyw. Tuneliki dekompresyjne, przerzucające ściśnione powietrze z jednego chodnika do drugiego, rozwiązują problem.

BETON CZY STAL?

Ekipy francuskie pracują w miejscowości Sangatte, niedaleko Calais. Tu znajdował się stary szyb zjazdowy, z którego — jak wspominałem — po wypompowaniu wody dokonano wiercenia komór i nowych korytarzy doświadczalnych. W nich bada się zachowanie różnych skał, gdyż tam, gdzie upadek kredy niebieskiej jest zbyt duży, tunel będzie musiał przejść krótkimi fragmentami przez inne pokłady geologiczne; tam też bada się zachowanie elementów konstrukcyjnych z betonu i stali, gdyż nie zdecydowano jeszcze, jakiego rodzaju materiały zostaną zastosowane. Prowadzi się także doświadczenia z różnego rodzaju cementami. Kreda niebieska jest w zasadzie warstwą nie przepuszczającą wody, czego nie można jednak powiedzieć o innych pokładach, w których ujarzmienie wody jest sprawą o decydującym znaczeniu. Po 6-tygodniach zaobserwowano, że konstrukcja betonowa, której dano pierwszeństwo, ulega spłaszczeniu o 6 mm, ale wszystko zdaje się wskazywać na to, iż w tym momencie beton stawiał skale ostateczny opór.

Jeśli po 18 miesiącach beton wygra pojedynek, wtedy prawdopodobnie konstrukcja zostanie wykonana w tym materiale. Prefabrykowane skorupy betonowe będą miały 45 cm grubości. Najpierw wydrążony zostanie środkowy chodnik roboczy o ponad 5-metrowej średnicy. Drążony będzie z szybkością 520 m na miesiąc. Rozchodzące się od niego co 250 m galerie, które połączą go z głównymi chodnikami, pozwolą jednocześnie na dalsze badanie warstw geologicznych. Dopiero po tym przystąpi się do wiercenia chodników komunikacyjnych. Każdy o średnicy blisko 8 m. Przewiduje się, że prace będą wtedy mogły przebiegać szybciej, do 800 m na miesiąc. Jeśli więc wszystko dobrze pójdzie, w 1980 roku pierwsze pociągi przejadą tunelem i Anglia uzyska łańdowe połączenie z kontynentem. Koszt całego przedsięwzięcia: 9,5 miliarda franków.

ZBIGNIEW LIPiŃSKI

18 wieków bułgarskiego wina

Wiele danych wskazuje na to, że uprawa winorośli i wyrob wina znane były w najstarszych dziejach plemion trackich, żyjących na obszarze dzisiejszej Bułgarii. Już starożytni autorzy mówią o „bogatej w winnice Tracji”, o „słodkim biblijnym winie” czy „rogach pełnych wina”.

Za panowania imperatora Adriana (117—138 r.) wydano specjalne zarządzenie, w którym podkreśla się potrzebę rozwoju winnictwa oraz udziela się pełnego poparcia uprawiającemu winną latorośl w Mezji, prowincji leżącej między Bałkanami i Dunajem. W tym samym czasie wydany zostaje również drugi dokument oficjalny, w którym pozwala się na zakładanie winnic na polach, uprzednio wykorzystywanych pod uprawę kultur zbożowych. Źródła te świadczą o tym, że uprawa winnej latorośli i produkcja wina były po prostu źródłem utrzymania w Mezji w II—III wieku.

Odkryta niedawno winiarnia i przylegający do niej magazyn, leżące na terenie obszernej willi antycznej nieopodal wioski Madara w okręgu szumeńskim, przynosi rzeźbiony materiał o tego rodzaju budowlach gospodarczych, jak również o procesie produkcyjnym. Dotychczas czerpano wiadomości na ten temat jedynie z dwóch zachowanych reliefów. Na jednym z nich, poświęconym Dionizosowi, przedstawione są oddzielne etapy produkcji wina, a więc zbiór winogron do koszy, ugniatanie jagód w dużych drewnianych naczyniach (kadziach) i rozlewanie gotowego wina. Drugi relief przedstawia przewóz wina w beczce załadowanej na wóz, ciągnięty przez woły.

Winiarnia w Madarze dostarcza wiele danych o procesie produkcyjnym wina o wiele bardziej skomplikowanym od strony technicznej, a pozwalającym na przetwarzanie większej ilości winogron. Do tego celu służył specjalny budynek dość głęboko, bo na 2 metry wkopany w ziemię, zbudowany z miejscowego, ciosanego piaskowca połączony zaprawą murarską.

Sposób uformowania pomieszczeń do wygniatania winogronowych jagód wskazuje, że posługiwano się... stopami.

Deptane winogrona puszczały winny sok, który spływał po pochyłej podłodze wytłoczalni, pokrytej nie przepuszczającym cieczy tylnikiem. Sok poprzez szeroki otwór wlewał się do zbiornika zbudowanego z cegły. Wewnętrzne ściany zbiornika pokryte są również „nieprzemakalnym” tylnikiem.

Zachodnia część budowli służyła do magazynowania wyprodukowanego wina. Tutaj umieszczone były pitosy, czyli duże gliniane naczynia. W trakcie wykopalisk znaleziono trzy prawie nieuszkodzone pitosy. Przyjmując, że cała izba była zajęta tylko przez te gliniane naczynia, i że mieściło się ich około 22, można wyliczyć, że wielkocenne magazyny były w stanie przechować 15 tys. litrów szlachetnego trunku. Bowiem w jeden tylko gliniany dzban można było wlać i 700 litrów wina.

Winiarnia z kompleksu willowego koło Madary — jedyny obiekt tego typu w Bułgarii — funkcjonowała właśnie w II—III wieku naszej ery. (PAI)

Problemy mniejszej republiki

Klasztory na górze Athos

Nad ciepłymi wodami Morza Egejskiego wznosi się ku chmurom do ponad 2000 metrów wysokości „święta góra”, Athos. Leży ona na półwyspie o tej samej nazwie, stanowiącym wschodnie rozgałęzienie Półwyspu Chalcydyckiego. Na górze Athos istnieje osobliwie zgromadzenie mnichów prawosławnych, rodzaj mniejszej republiki.

Eremy pustelnicze istniały na Athos jeszcze w czasach starożytnych. Zasiadli górze i półwysep liczni pustelnicy w czasach wczesnochrześcijańskich, a w VII wieku naszej ery cesarz bizantyjski, Konstantyn Pogoniat oddał Athos w wyłączne posiadanie licznym mnichom, którzy tymczasem tam osiedli. Od X wieku powstają na Athos wielkie klasztory posiadające duże majątki ziemskie. Od czasu rozdzielenia Kościoła prawosławnego od Rzymu, tzw. schizmy wschodniej z 1054 roku, rola mniejszej republiki szczególnie wzrosła. Stała się ona wielkim religijnym i kulturalnym ośrodkiem Ko-

atrakcji turystycznych nie brak temu krajowi: Saska Szwajcaria, Tyrol, Spreewald, plaże Bałtyku. Nic wszakże bardziej nie zachęca do spędzenia urlopu w NRD jak góry Harzu. I to nie tylko ze względu na malowniczą scenę wapiennych grot, skalistych kotlin, pięknych i groźnych, których tym górom, niewysokim acz przecież niezwykle urodziwym, nie poskąpiła matka natura.

Harz tworzy subregion, nierzadko od setek lat w kształcie, nieco tylko odrestaurowanego oryginału.

A więc Quedlinburg — brama Harzu. Miasto jedno z najstarszych i najbardziej interesujących pod względem architektury. Spis miejscowych zabytków przyprowadzi może o zawrót głowy; jest więc romańska bazylika z X wieku i romańsko-gotyckie kościoły, gotycko-renesansowy ratusz i stare opactwo żeńskie ufundowane przez Ottona I, uzbrojone w wieże stare mury miejskie, przypominające czasy wielkości. A był długo Quedlinburg najświetniejszym z miast Harzu, zanim sławy jego nie przyciemniły modne kurorty.

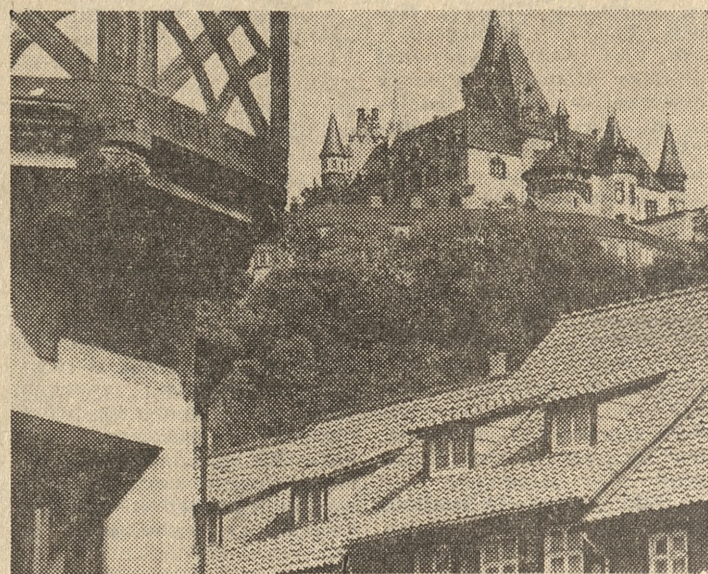
Przemierzam wąskie, strome uliczki starego miasta. Wokół schudne, piętrowe kamieniczki o wieńcowych ścianach. Każda z nich z oknami przystrojonymi w girlandy kwiatów. Po drodze żelazny most, z ozdobną, stworzoną ręką średniowiecznego mistrza inkrukcji i charakterystyczny, kamienny Roland, odcieczny symbol praw miejskich. Widziane ze wzgórza klasztorne miasto, podobne jest do uroczej zabawki i jakby nierealne, wyjęte z żywca z bajki.

Quedlinburg ma trochę przemysłu precyzyjnego, farmaceutycznego i metalowego, ale hoduje również kwiaty i nasiona. Kwiaty dla Halle i Magdeburga, nasiona dla ogrodników w całej NRD. Budżet miasta zasilała nadto dochody z turystyki, chociaż nie są to wpływy, których — powiedzmy otwarcie — zważywszy na osobliwość miejscowych zabytków, można by oczekiwać.

Znacznie bardziej poszczęściło się pod tym względem Wernigerode. Kurort to chętnie odwiedzany i latem, i zimą. Przyciągnął jak nasze Zakopane, prawie do samych gór, jest dla wycieczek idealną bazą wypadową. Wyruszają stąd gromadnie, zazwyczaj na szczyt Brocken i w malowniczą Kotlinę Elendstal, której

legenda i sceneria posłużyły Goethemu do stworzenia „No-cy Walpurgii”.

Bądźmy jednak obiektywni. Nie tylko góry ściągają tu turystów. Także wspaniała architektura miasta. Miejscowy ratusz uchodzi za jeden z najcenniejszych zabytków. Skończenie piękna jest jego bogato zdobiona fasada z epoki renesansu, podziw budzą ludowe rzeźby na belkowaniu, przedstawiające różne profesje. Czas i historia oszczędziły górujący



„Czas i historia oszczędziły górujący nad miastem zamek...”
Fot. — Głos

nad miastem zamek, monumentalną budowlę, wewnątrz wprawdzie niezbyt posadną, za to imponującą wyglądem.

Zamki to „specjalność” Saska Szwajcarii. Tam właśnie, na szczytach stromych skał, wznosili je możnowładcy. Ale i Harz ma swoje tego rodzaju atrakcje. Wśród nich zaś, najstarszy niemiecki zamek — Regenstein.

Zwiedzam go, przypadkiem zresztą, w gronie studentów architektury. Sciągnęli doń z odległego o 200 kilometrów Wernigerode. Osobliwy jest powód tej wycieczki. Bergfest — studencki półmetek. Coś na kształt naszych juwenalii, całonocny bal przebierańców, pod gołym niebem. Bawią się prawdziwie „po staropolsku”. Kurczaki, beczki z piwem, kiełbasa z różną. Pomysłowość zabawy nie kończy się na wystawianiu ody do Adelajdy. Wszak nikt nie rozrabia, nie widać pijanych. Upicie się, w takiej atmosferze, byłoby nietaktem.

Harz, w przeciwieństwie do Lipska, Drezn czy Berlina, rzadziej jest odwiedzany przez Polaków. Uchodzi za region przez polskich urlopowiczów nie odkryty. A przecież jego walory są niezaprzeczone. Poza tymi, uchwytymi wzrokiem, to także gościnność gospo-

darzy, grzeczna i sprawna obsługa, co także znakomicie poprawia samopoczucie.

Przy podróżach do miejscowości dotychczas rzadko odwiedzanych przez naszych turystów, Biuro Podróży NRD „Reisebüro” udziela dziesięcioprocentowego rabatu, w stosunku do normalnie obowiązujących cen. Trzeba także wziąć pod uwagę, że łatwiej w nich o nocleg niż w Berlinie. Każda z miejscowości uznanych za turystycznie atrakcyjną, dyspo-

nuje stosowną liczbą miejsc campingowych. Bazą noclegową, obok kwatery prywatnych (tzw. Zimmerachweis — biura rozdziału kwatery prywatnych) mogą być schroniska młodzieżowe (gdzie jeden nocleg kosztuje 2,80 — 3,50 M). Oczywiście, w miarę wolnych miejsc, korzystać z nich mogą także pojedynczy turyści, zwłaszcza posiadający legitymację Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Kto decyduje się na hotel, musi zamówić go wcześniej. Najlepiej w Polsce, w naszych biurach podróży.

Obok noclegów ważne jest także wyżywienie. A to, nawet przy wilczym apetycie, nie powinno nastręczać trudności. Wiadomo nie od dziś, że w NRD można zjeść tanio i szybko. Rejon Harzu nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Opuszczamy Harz. Góry coraz mniejsze, lecz wystarczająco duże, by droga wiała się malowniczą serpentyną. Mijamy małe, urocze miasteczka, ciche i śpiące. Nie ma zakłóceń spokoju tych romantycznych zakątków. Tylko cięba aut, przemykających się wąskimi zakolami, przypomina o rzeczy wistoci.

JERZY WALASEK

daży do pogłębienia więzi z Kościołem rzymskim.

Poza tym zakonnicy na Athos po prostu walczą z nędzą. Znaczna część dawnych dochodów odpadła. Ziemi nie ma kto uprawiać. Pomagać co prawda patriarchat Konstantynopola, pewne środki łoży również rząd grecki, utrzymując m. in. muzeum sztuki i kultury bizantyjskiej w założonym w XI wieku klasztorze Watopedi, pewne dochody przynosi także turystyka. Wydaje się jednak, że u podstaw upadku zgromadzeń zakonnych na górze Athos leży rodzaj załamania psychicznego, wynikającego z nie wiary w ożywczą moc ruchu ekumenicznego. Mnisi z Athos obawiają się zapewne, że na zbliżeniu do Kościoła rzymskiego prawosławie może więcej stracić, niż zyskać.

Patriarchatowi konstantynopolitańskiemu, jak dotychczas, udało się pozyskać dla idei ekumenizmu ośmiu mnichów żyjących w klasztorze Stawronikity — budowli z masywną wieżą, zawieszoną na słupach jak jaskółcze gniazdo nad samym morzem. W tej grupie mnichów pokładane są nadzieje, że potrafi ożywić za stęgłe życie ośrodka klasztornego na górze Athos. Czy nie są to nadzieje zbyt optymistyczne?

TADEUSZ ŁOJKOWSKI

X Bałtycki Wyścig

Przyjaźni

15 sierpnia startuje jubileuszowy X Bałtycki Wyścig Przyjaźni, którego współorganizatorami są redakcja „Sztandaru Młodych” ZG ZMS i PZKol, a ze strony radzieckiej „Czerwony Sztandar”, „Komjaunisty Tiesa”, CK Litewskiego Komsoomu oraz Związek Kolarski Litwy.

W imprezie tej, nazywanej „młodszym bratem” Wyścigu Pokoju, startują kolarze CSRS, NRD, Polski i ZSRR stanowiący, zaplecze kadry seniorów tych krajów. W tym roku w wyścigu weźmie udział 102 zawodników — po 42 reprezentantów Polski i ZSRR oraz po 6 kolarzy NRD, Czechosłowacji i po raz pierwszy Węgier. Trasa ma ponad 1300 km i podzielona jest na 12 etapów. Wyścig rozpocznie się w Gdańsku, a następnie kolarze przejadą przez miasto Stargard, Hawę, Szczepno, Ostrołękę, Łomżę, Augustów, Kapsukas, Alytus, Kowno, Rasteniąj dotrą do Kłajpedy, gdzie wyznaczono metę. W polskich zespołach na trasie BWP ujrzymy m. in. Adama Gryglewskiego, Tadeusza Smyraka, Stanisława Sredora, Jana Brzeźnego, Tadeusza Steinke, Juliusza Forkowskiego, Jana Trybała i Grzegorza Karbowiaka. (PAP)

11 i 12 bm w Poznaniu

Europejska czołówka motocyklistów na starcie zawodów „Unii” i „Głosu”

Już od czwartku przyjeżdżają do Poznania uczestnicy tegorocznych wyścigów motocyklowych o „Złote Gwiazdy Poznania” i puchar „Głosu Wielkopolskiego”. Wyścigi odbędą się w sobotę i niedzielę na trasie wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni.

W hotelu w Naramowicach, gdzie zakwaterowano zawodników, pierwszy zameldował się motocyklista NRD — Hans Dittberner. Przywiózł on ze sobą dwa motocykle: Malco RS, w klasie 125 cm, i Hondę, na której wystartuje w wyścigu klasy 250 cm. W czwartek przyjechała także siódemka reprezentantów CSRS. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła reszta uczestników, wśród nich również siedmiokrotny mistrz NRD w kategorii 125 cm — Bischoff.

Właśnie w tym zawodniku upatrujemy jednego z murawianych kandydatów do zdobycia „Złotej Gwiazdy” dla tej kategorii motocykli. Ale głównie dobrze po zwykłym może sięgnąć któryś z innych motocyklistów NRD, fabrycznej ekipy MZ-tyl.

W wyścigach motocyklowych najwięcej zależeć będzie jednak od sprzętu. Pamiętamy przecież sytuację podczas ubiegłorocznego wyścigu, kiedy to defekty motocykli wykluczyły z walki jadących na czołowych pozycjach Mankiewicza i Szymkowiaka z Unii. Obaj zawodnicy zapowiadają rewanż za ubiegłoroczne niepowodzenia, szczególnie Mankiewicz, który na swym motocyklu Yamaha niejednokrotnie plasował się na wysokich lokatach w kategorii 250 cm, wygrywając także z ekipami fabrycznymi wielu firm.

Trudno jednak wcześniej typować faworytów, mamy nadzieję, że po pierwszych treningach, które odbędą się już dzisiaj, sytuacja wyjaśni się nieco bardziej.

Warto wiedzieć, że start w oficjalnym treningu jest obowiązkowy dla wszystkich uczestników. Do piero na tej podstawie kierownik zawodu dopuści zawodników do startu w wyścigu głównym. Liczymy więc, że i próbną jazdę spotkają się z zainteresowaniem publiczności.

Rozpoczynają się one dzisiaj od godz. 14 do 16.00. O godz. 17.00 odbędzie się wyścig w kategorii 250 cm formuły „Junior” jako jedna z eliminacji motocyklowych mistrzostw Polski.

W biegu tym zobaczymy m. in. aktualnego mistrza Polski w tej kategorii, zawodnika Cresovii Białystok — Zbigniewa Chomko, oraz Andrzeja Szymańskiego z AZS-u Warszawy. Obaj mają duże szanse na zwycięstwo, chociaż również któryś z zawodników Unii (Lubka, Wyłęgała Gollob, Dabrowski, Kalinowski i Mezyński), może także odegrać dużą rolę w tym biegu.

W sumie na starcie wyścigu formuły „Junior” stanie 34 zawodników, większość na motocyklach polskiej konstrukcji „Promot”.

Niedzielną natomiast od godz. 10 rozpoczynają się drugie jazdy treningowe dla uczestników wyścigów w klasach międzynarodowych 125 i 250 cm oraz dla klasy 175 cm w obsadzie krajowej.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpi w niedzielę o godz. 13.30.

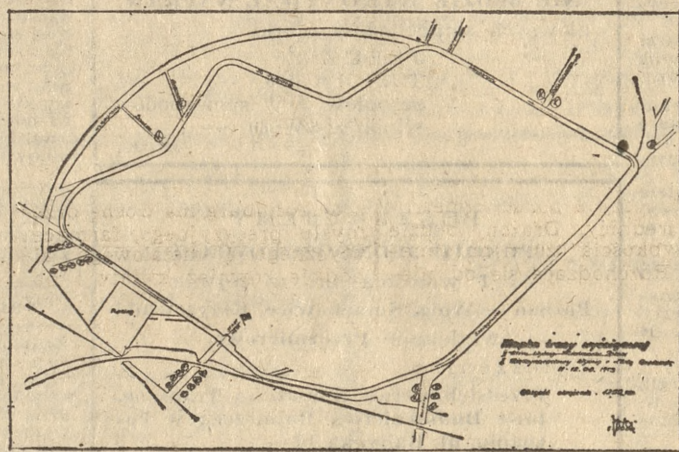
O 14 odbędzie się bieg w klasie 125 cm w obsadzie krajowej, a o 14.40 wyścig w tej samej klasie w obsadzie międzynarodowej. O 15.00 rozpoczyna się wyścig w kategorii motocykli 175 cm — krajowy i wreszcie o 16.10 zobaczymy na starcie całą plejadę najlepszych motocyklistów w kategorii 250 cm.

Wszystkich, którzy wybiorą się na trasę wyścigu oczekują jednak emocje nie tylko sportowe.

Organizatorzy ufundowali wiele nagród rzeczowych, które rozlosowane zostaną wśród nabywców programów. Główną z nich jest najnowszy model motoroweru „Komar”. Przewidziano także po pięć bezpłatnych skierowań na kursy nauki jazdy samochodowej i motocyklowej oraz wiele innych atrakcyjnych upominków i nagród.

My ze swej strony apelujemy do publiczności o bezwzględne przestrzeganie poleceń służby porządkowej i kierownictwa zawodów. Szczególną uwagę prosimy odczytać dzieci, aby nie wybiegały na trasę i nie wychylały się, szczególnie na zakrętach. Zawodnicy rozwijają bowiem znaczne prędkości i ocena odległości „na oko” może okazać się zawodna.

Poniżej zamieszczamy mapkę sytuacyjną trasy wyścigu z zaznaczonymi kasami i wejściami w obręb toru. (zb)



zwycięstwo, chociaż również któryś z zawodników Unii (Lubka, Wyłęgała Gollob, Dabrowski, Kalinowski i Mezyński), może także odegrać dużą rolę w tym biegu.

W sumie na starcie wyścigu formuły „Junior” stanie 34 zawodników, większość na motocyklach polskiej konstrukcji „Promot”.

Niedzielną natomiast od godz. 10 rozpoczynają się drugie jazdy treningowe dla uczestników wyścigów w klasach międzynarodowych 125 i 250 cm oraz dla klasy 175 cm w obsadzie krajowej.

Start i meta biegu znajduje się u stóp Pomnika Bohaterów. Zawodnicy pojadą ulicami: Szlagowską, Winogrady, Za Cytaładą i Armii Poznań. Wejścia w obręb toru od ul. Garbary, Szlagowskiej, Naramowickiej, Zagonowej, Żniwnej, skrzyżowanie Obornickiej i Winogrady oraz ul. Stalinogrodzkiej. Przy wszystkich wejściach znajdują się kasy, w których można nabywać bilety i programy zawodów.

Wioslarstwo

Na Malcie batalia o mistrzowskie tytuły

Prawie 600 zawodniczek i zawodników uczestniczy w rozpoczętych wczoraj na torze regatowym na Malcie, wiosłarskich mistrzostwach w kategorii seniorów.

Tegoroczne mistrzostwa, poza zwycięzcami w poszczególnych kategoriach łodzi, pozwolą także ustalić reprezentację na przypadające już w tym miesiącu mistrzostwa Europy, które odbędą się w Moskwie.

Duża liczba startujących, w dwóch bez sternika mężczyzn zgłoszono 20 osad, a w dwóch z sternikiem — 16, zmusiła organizatorów do przeprowadzenia kilku przedbiegów, w wyniku których wyłoniono pierwszych finalistów. Są wśród nich także dwie osady polskie: Kupa — Mielcarska (Tryton), w kategorii dwójek bez sternika pań i Drygas (AZS) w jedynkach mężczyzn.

W sumie pierwszy dzień mistrzostw nie dostarczył wielu emocji. W przedbiegach z reguły wygrywali faworyci, pozostali nie byli siłą rezerwową w walce w następnej eliminacji.

Wyrównany poziom zawodów w Gnieźnie

Zwycięstwem młodego żużlowca z Włókniarza Częstochowa — Jurczyńskiego, zakończył się rozegrany w czwartek w Gnieźnie kolejny, czwarty turniej o „Srebrny Kask”. Ten sam zawodnik uzyskał również w I wyścigu najlepszy czas dnia — 75.4 sek.

Przebieg zawodów był wyrównany i podobną się dość licznie przybyła publiczność. Większość biegów była bardzo emocjonująca, a młodzi zawodnicy na ogół dobrze dawali sobie radę na trudnym technicznie gnieźnieńskim torze.

A oto ostateczna klasyfikacja turnieju: Jurczyński (Włókniarz Częstochowa) 15 pkt. Nowak (Stal Gorzów) 14. Następne miejsca zajęli: Goszczyński i Borzyk (Włókniarz Częstochowa) i Pyszyński (ROW) po 10 pkt. Po 9 pkt. uzyskali Janczaro (Stal Toruń) i Woźniak (Stal Gorzów) i Studziński (Motor Lublin). Po 7 punktów zdobyli Skrobisz (Wybrzeże Gdańsk) i Rembas (Stal Gorzów). (zb)

Mistrzostwa świata w pływaniu

Do I pływackich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w dniach 31. VIII — 9. IX br. w Belgradzie, zgłoszono już 641 zawodników i 40 państw. Nie jest to ostateczna liczba uczestników, gdyż termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 26 bm. Wśród zgłoszonych znajduje się także dwójka reprezentantów Poznania. Są nimi: pływacy Lecha — Kobielska i Smiglak. (PAP)

„SMIC, SMAC, SMOC” jest barwną komedią satyryczną, która powstała z eksperymentalnej improwizacji reżyserkiej Claude Leloucha, najbardziej kontrowersyjnego współczesnego filmowca francuskiego. Dzięki jego mistrzostwu powstał z zabawy obraz zaskakujący świeżością pomysłu i poziomem wykonania.

Jest to — według słów reżysera — film o granicy, jaka dzieli posiadaczy pieniędzy od tych, którzy ich nie mają (pierwsza część tytułu filmu nawiązuje do popularnego we Francji przezwiska ludzi najmniej zarabiających oznaczającego skromnym SMIC, a „smac” i „smoc” to już neologizmy autorów...). Jest to jednak przede wszystkim film o przyjaźni, którą Lelouch (przynajmniej w tym obrazie) uważa za rzecz najważniejszą na świecie.

Krytycy, oceniając ten film, dostrzegają w nim to, co jest u Leloucha zawsze najlepsze: spontaniczność, humor, bezpośredniość, a jednocześnie wyuczucie filmowego obrazu, „absolutny słuch filmowy” reżysera. Spośród uroku zawdzięcza ta komedia wykonawcy głównej roli, Charlesowi Gérardowi.

Film ten mimo swego eksperymentalnego charakteru przeznaczony jest dla szerokiej publiczności.

„SZKOŁA KOWBOJÓW” — to film produkcji amerykańskiej, wymierzony przeciwko gwałtowi i zabijaniu i przeciw tym, którzy obrali sobie takie działania za drogę życia. Pokazany tu wakacyjny obóz dla chłopów „przerabianych na kowbojów” jest miniaturą społeczeństwa, w którym obowiązują „kowbojskie” cechy charakteru: kult siły, męskości i sukcesu. Protestem przeciw takiemu systemowi wartości jest bunt sześciu chłopów, którzy po swymu pragną zrobić coś dobrego.

Reżyser tego filmu Stanley Kramer zrealizował już wiele filmów zawierających ostre akcenty krytyki wobec społeczeństwa amerykańskiego („Kto sieje wiatr”) a także filmy poświęcone ogólnoludzkiej idei sprawiedliwości i humanizmu („Wyrok w Norymberdze”, „Ostatni brzeg”). „Szkoła kowbojów”, choć pełna okrucieństwa, nie obala wiary w człowieczeństwo, w jego poczucie dobra, przestrzegając go przed zezwierzczeniem (kos)

Trudny egzamin polskich hokeistów

Z miennym szczęściem grają w bieżącym sezonie hokeiści na trawie. W przypadku seniorów można raczej mówić o pechu prześladowającym nasz zespół.

Myszę tutaj o dwukrotnych minimalnych porażkach z reprezentacją NRD, z którą przecież ogólny bilans dotychczas rozegranych spotkań jest remisowy. Na 25 meczów wygraliśmy dotąd 11 razy, tyle samo razy obroniliśmy bramkę, a trzy spotkania zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Przegrana 1:2 podczas turnieju o puchar Bałtyku w Stralsundzie i taka sama porażka podczas niedawnego turnieju o puchar Krajów Demokracji Ludowej w Poznaniu, wskazują, że w przyszłości taki bilans może być niekorzystny dla naszej reprezentacji.

Optymiści wiąże spore nadzieje z drużyną juniorów, która zwyciężyła w rozgrywanym niedawno turnieju krajów socjalistycznych w CSRS, pokonując m. in. swych rówieśników z NRD 1:0. Wydaje się jednak, że nie wiek odgrywa tutaj rolę decydującą. Można było zauważyć to także podczas wspomnianego już turnieju w Poznaniu, kiedy Polacy, będący przecież zespołem znacznie młodszym, wyraźnie ustępowali zawodnikom NRD nie tylko pod względem wyszkolenia technicznego, lecz także szybkości.

Potrzeba więc częstszych spotkań z przeciwnikami silnymi, wymagającymi grającymi nieszałobowo. Tylko w meczach z takimi drużynami można liczyć na okrzepnięcie, nabycie większej odporności psychicznej naszego zespołu.

Takim wymagającym przeciwnikiem będzie z pewnością hawajca w tych dniach w Europie reprezentacja wielokrotnego mistrza olimpijskiego, Indii. Hindusi, chociaż w Monachium musieli zadowolić się tylko srebrnym medalem, są z pewnością nadal wymagającym przeciwnikiem, także dla naszej reprezentacji, z którą zmierzą się trzykrotnie w ciągu najbliższych dni.

Pierwszy mecz odbędzie się już w niedzielę w Poznaniu, wystąpią w nim reprezentacje seniorów obu państw. Rewanż zaplanowany został na poniedziałek, a we wtorek z zespołem Indii grać będą juniorzy.

Z zainteresowaniem oglądać będziemy wszystkie spotkania, licząc przecież, że szkoleniowcy wyciągnęli nauczki z dotychczasowych porażek. (tp)



NIEDZIELA 12 VIII

7.35 — TV Technikum Rolnicze: „Zbiór roślin pastewnych i ich zakiszenie” — cz. I: 8.15 — „Przypominały radzimy”: 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 9 — W starciu kinie: „Złoty wiek komedii”: 10.25 — „Nie na granie ni kordonów pieśni” — wspólny program artystyczny festiwalowych delegacji krajów socjalistycznych: 11.25 — „Antena” — magazyn informacyjny o programach radiowych i telewizyjnych: 11.40 — Z cyklu: „Pokochoć wiatr” — Wielkie wyprawy: cz. II: 12.25 — „Przemiany”: 12.55 — Niedzielną koncert promenade w Katowice Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej pod dyr. Piotra Warzecha i Orkiestra Dęta Konalni „Wawel” — solista: Jadwiga Romanowska, Michał Panasik, Henryk Grychlik, Hector Novello (Meksyk) oraz zespoły: „Złoty wiek komedii” i „Tańca „Beskid” — „High Society”, „Con Grazia” — zespół harcerski i pływająca grupa baletowa Program prowadzi: Jolanta Panikierowa (CSRS). Monika Unforferth (NRD) i Lucjan Kivdrński: 13.55 — „W kregu mistrzów sztuki” (kolor): 14.25 — Losowanie Totolotka: 14.40 — Gra Orkiestra TV Katowice: 15.05 — „Interstudio” — magazyn krajów socjalistycznych: 15.35 — „Trudna sztuka opowiadania dowodów”: 16.30 — „Dama z Ge-

nul” — film fab. prod. NRD: 18.45 — „W świecie dźwięków” — rep. muzyczny: 19.05 — Estrada poetycka — poezja polska — Cyprian Kamil Norwid — „Liryki”: 20.15 — „Czerwone wino” — cz. I czechosłow. filmu fab.: 21.25 — PKF: 21.35 — „Uśmiech serefa” — telewizyjna komedia muzyczna: 22.30 — Magazyn sportowy oraz kronika mistrzostw Polski w lekkiej atletyce.

2 17.20 — „Łukasz Cranach starzy” — film dok. prod. NRD: 17.45 — „Śpiewa Helena Vondraczkova” — program TV czechosłowackiej: 18.15 — Estrada Poetycka — Bolesław Leśmian: „Nie ma ptaków połowicznych”: 18.45 — „Poeci tańca” — bulg. film baletowy: 20.15 — „Koncert w porcie” — program rozrywkowy TV NRD: 21 — „Testament” — dok. film TVP: 21.30 — Filmy studyjne: „Krajobraz po bitwie” — polski film fab. (18 l.). kolor.

PNIEDZIAŁEK 13 VIII

1 16.40 — „Wiejskie pejzaże” — rep. filmowy, Scenariusz i realizacja — Adam Danecki (kolor): 17.05 — „Echo stadionu”: 17.55 — Film krótkometrażowy: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Eureka” (kolor): 20.15 — Letni Przegląd Teatru TV — Arthur Miller: „Cena”. Reżyseria — Janusz Warmiński: 22.40 — „Spotkanie z Felicia Jagodzińska”.

WTOREK 14 VIII

1 10 — „Czerwone wino” — odc. 1 czechosłow. filmu fab. (kolor): 16.40 — „Od Vivaldiego do Bartoka” — z cyklu: „Muzyka z sal zamkowych”. Scenariusz i reżyseria — Jerzy Kaszowski: 17.15 — „Przedstawienie się zaczyna” — kukielnicowy radioteatralny program rozrywkowy: 17.40 — Film krótkometrażowy: 18 — „Teleferia”: 19.10 — „Przypominały radzimy”: 20.15 — Kino Interesujących Filmów: „Śmierć Inu” — rum. film fab. (dramat psychologiczny): 22.05 — „Kontakty”.

2 17.40 — „Za Odra i Łaba” — program publ.: 18.10 — „Mate Borsz”: odc. 2 pt. „Stacja Piotrowa” — weś. film fab.: 18.55 — „Kapelusze, torby, buty” — z cyklu: „Mój dom. Twój. Wasz. nasz”: 20.15 — Z cyklu: „Glob” — Wiryama — znaczy śmierć — program publ.: 20.45 — „Parada przebojów” — cykl program rozrywkowy TV słowackiej: 21.30 — „24 godziny” (kolor): 21.40 — „Opowieść o Arktyce” — dok. film radioteatralny.

ŚRODA 15 VIII

1 9.50 — „Śmierć Inu” — rum. film fab.: 16.40 — PKF: 16.50 — „Informacje — Towary — Propozycje”: 17.10 — Losowanie Małego Totolotka: 17.25 — Polski Film Dokumentalny — w programie filmy Krzysztofa Gradowskiego: „Urodzeni w niedzielę”: „Droga do pacjenta”. Z reż. Gradowskim rozmawia red. Henryk Jantos: 18.25 — „Wybrałszy dla Was”: 18.45 — „Za kłopotliwca”: 20.15 — Film z serii „Bonanza” — „Wież krwii” (kolor): 21.05 — Publicystyka międzynarodowa: 21.35 — Z cyklu: „Wielec ludzie a muzyka” — Roman Rolland. Reżyseria — Stanisław Oleńcicki: 22.35 — Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie z uroczystości otwarcia Uniwersjady w Moskwie.

2 17.50 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny: 17.55 — „Turecka panorama” — miniatura ze swiatła: 18.05 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Wizyta na szczybie kłasiącym i trochę wyżej” i „W górach Wysokiego Atlasu” — filmy „Tele-Aru”: 18.35 — Henryk Mikolaj Górecki: „II Symfonia Kopernikowska”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i chór Filharmonii Narodowej pod dyr. Andrzeja Markowskiego oraz Stefania Woytowicz — sopran i Andrzej Holski — baryton: 20.15 — „Po prostu morska” — program publ.: 20.45 — „Tam gdzie mieszka wodnik” — film dok. TV NRD: 21.15 — „24 godziny”: 21.25 — Teatr Sen-

sacji — Jerzy Janicki: „Umarciem aby żyć”, odc. III pt. „Trzecie urodziny”. Reżyseria — Andrzej Konie.

CZWARTEK 16 VIII

1 10 — Film z serii „Bonanza” pt. „Wież krwii”: 16.40 — „Dziś i jutro” — wojenny film dok.: 17.10 — „Śpiewa wiosna” — program rozrywkowy czechosłowackiej TV: 17.40 — Film krótkometrażowy: 18 — TV Młodych — Letnie spotkania: 18.40 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” — z Tadeuszem Łopalewskim rozmawia Aleksander Małachowski: 19.10 — „Przynajmniej radzimy”: 20.15 — „Futrzy gang” — ang. film fab.: 21.55 — Teatr Rozrywkowy: „Przy kwadransie perswazji”. Scenariusz — Włodzimierz Gawronski w oparciu o opowiadanie Eugène Chavet. Reżyseria — Włodzimierz Gawronski: 23.05 — Wiadomości sportowe oraz kronika Uniwersjady w Moskwie.

2 17.30 — „Turniej Żużlowy o „Złoty Kask”. Transmisja ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie (kolor): 17 — „Droga do Księżycy” z cyklu „Kolorowe spotkania” (kolor): 20.15 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD (kolor): 22.10 — „24 godziny” (kolor): 22.20 — „Huśtawka” — radz. film fab. (kolor).

PIĄTEK 17 VIII

1 10 — „Futrzy gang” — ang. film fab.: 16.40 — „Nie tylko dla pań”: 17.10 — „Spotkanie w Łazienkach”: 17.40 — „Teleskop”: 18 — „Teleferia”: 20.15 — „Śpiewa Karel Gott” — program TV CSRS: 20.55 — „Panorama”: 21.35 — Teatr TV na Świecie — Aleksander Nikołajewicz Ostrowski: „I koń się potknął”, cz. II widowiska TV radioteatralnego z Teatru im. Wachtangowa w Moskwie: 22.20 — Kronika Uniwersjady w Moskwie.

2 17.35 — „Dzień w Czarnolesie” — program pop.-naukowy z cyklu „Spotkania w muzeum”: 18.05

„Atlas 72” — z cyklu: „Wyprawy”: 18.30 — „Bitwy, kampanie, do wody”: program publ.: 19 — „Obsługa rolnictwa” — przed kamerą Alojzy Sroga: 20.15 — „Zgromunt Noskowski” — monografia muzyczna: 21.15 — „Bratysława Lira 73” — doroczny Festiwal Piosenki Estradowej TV czechosłowackiej (kolor): 22 — „24 godziny” (kolor): 22.10 — „Lek dobry na wszystko” — spotkania z medycyną.

SOBOTA 18 VIII

1 10 i 21.50 — Filmy René Claira — „Upiór na sprzedaż” — ang. film fab.: 16.05 — „Z koszar i poligonów”: 16.45 — „Tamań” — nowela filmowa: 17.20 — „Turystyka i wypoczynek”: 18 — Z cyklu: „Z kamerą wśród zwierząt”: 18.30 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 37 (kolor): 20.15 — „Koncert laureatów Midem 73”. Wykonawcy: Tony Christie, Udo Jürgens, Michel Fuzail i inni z towarzyszeniem orkiestry Francka Pourcel. Program prowadzi: Michael Schanze i Jean Pierre Cassel — program z „Eurowizji” z Cannes z Międzynarodowego Festiwalu Pływowego: 23.10 — Wiadomości sportowe oraz kronika Uniwersjady w Moskwie.

2 17.35 — „Brama na pustynię” — Damazek — miniatura ze świata (kolor): 17.50 — Polska oczami dokumentalistów. W programie filmy: „Kierunek Wenezuela”, „Stefan i Batory”: 18.30 — „Powrót żyrafy” (Z cyklu: „Pozwólmij im żyć” — ameryk.-kanadyjski dok. film seryjny (kolor): 18.55 — „Galeria 33 milionów” — szkoła artystyczna Tazsosa Kiriazopulos (kolor): 20.15 — „Złamana lanca” — amer. film fab. (kolor): 21.50 — „Sanssouci” — dok. film prod. NRD (kolor): 22.30 — „Benny Hill Show” — ang. program rozrywkowy: 23.05 — „24 godziny”: (kolor): 23.15 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 19 VIII

1 7.20 — TV Technikum Rolnicze — „Zbiór roślin pastewnych i

ich zakiszenie” — cz. II: 8 — „Przypominały radzimy”: 8.20 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 8.55 — „Świat, który nie może zgasnąć” — ang. film dok. pt. „Długie bezdeszczowe lato” (kolor): 9.20 — Z cyklu: „Czas i ludzkie”: dok. film prod. USA pt. „Wielki nawigator sir Francis Chichester” (kolor): 10.30 — „Muzy bez etatu” — program poświęcony muzycznemu zespołowi amatorskiemu (kolor): 11.05 — Niedzielną Koncert Promenade w Pradze. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna w Podo Bradach, balet i solści (kolor): 12.20 — „Spotkanie na szczytności wsi” — reportaż: 12.50 — Teatr dla Przedszkolaków — „Pani Wrona”: 13.30 — Z cyklu: „Pokochoć wiatr” — „Salut dla pań”: 14 — Losowanie Totolotka: 14.15 — Klub Sześciu Kontynentów: 15 — Sportowy magazyn sprawozdawczy. W przerwie PKF: 17.10 — „Skrydła” — film TVP: 17.50 — Z cyklu: „Przejdź czw odrzucie” — program pt. „Uzasadnienie wyroku”: 18.25 — „Wieczorek zapoznawczy” z cyklu „Wakacje pana Polaka”. Reżyseria — Mieczysław Małysz: 19.05 — „Kryteria”: 20.15 — „Czerwone wino” — odc. II czechosłow. filmu fab. (kolor): 21.25 — „To już 50 lat” — program estradowy z okazji 50-lecia przemysłu okrętowego w Polsce: 22.25 — Magazyn sportowy oraz kronika Uniwersjady w Moskwie.

2 16.40 — „El Greco” — weś. film dokum.: 17 — „Grek Zorba”, amerykańsko-grecki film fab.: 20.15 — „Rozmarzyn” — program kabaretowy TV Brno: 21.15 — Estrada literacka — „W myślach mych jest” (Współczesna poezja litewska): 21.55 — „Improvizacje” — program muzyczny (kolor).

CODZIENNIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
ogłasza na rok szkolny 1973/74

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcacej w Poznaniu — w zawodach:

- ślusarz mechaniczny
- ślusarz narzędziowy
- tokarz
- frezer
- blacharz przemysłowy

do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach ul. Myśliwska nr 11.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują w

- I roku nauki do 260,— zł miesięcznie
- II roku nauki do 380,— zł miesięcznie
- III roku nauki do 600,— zł miesięcznie

Uczestniczą również w nagrodach regulaminowych postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium

Szkola prowadzi internat i stołówkę. Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie.
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za II okres 8 klasy.
3. Zgodę rodziców.
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz. Wniosek należy przesyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalcająca WZDZ — Poznań — 61-891, ul. Kościuszki 57.
2. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11. 6434-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ORGANIZUJE

- **KURSY KWALIFIKACYJNE CZELADNICZE I MISTRZOWSKIE** oraz
- **KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego** — dla początkujących i zaawansowanych.
- **KURSY DLA ELEKTRYKÓW** — ubiegających się o sprawdzenie kwalifikacji (bhp).
- **KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH** dla absolwentów LO.
- **KURSY KOSMETYKI** — dla abs. LO.
- **KURSY PALACZY** centralnego ogrzewania.
- **KURS DYSPOZYTORÓW** transportu samochodowego.
- **KURS SPECJALISTÓW** napraw i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
- **KURSY RADIC - TELEWIZYJNE**.
- **KURSY KROJU I SZYCIA**.
- **KURSY GOTOWANIA I PIECZENIA**.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2 — telefon 542-26, od godz. 8—18, w soboty do 15. 5276-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo - Kanalizacyjnych
w Poznaniu, ul. Chudoby 24,
telefon 593-48

ZAKUPI
nową względnie starą w dobrym stanie
CENTRAŁĘ TELEFONICZNĄ FT-100
5912-K1

Zespół Szkół Zawodowych
Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

przyjmuje dodatkowo
na nowy rok szkolny
KANDYDATÓW
do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na wydziały:

- tokarski — chłopców i dziewczęta
- szlifierski — chłopców i dziewczęta
- mechaniczny — chłopców.

Nauka w szkole trwa trzy lata. Odbywać się będzie w nowo wybudowanych nowoczesnych pomieszczeniach.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz możliwości dalszej nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących — prowadzonym przez Zespół Szkół.

Ponadto przyjmowani są jeszcze uczniowie do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności mechanik obróbki skrawaniem, dającego uprawnienia ukończenia pełnej szkoły średniej.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19. 5882-K1

Praca Nauka

Uczniów malarskich przyjm. mę. ul. Rasyńska 6/8 m. 6. 3009g

Przyjmę szlifierza - galwanizera oraz wyoblacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3019g.

Przyjmę murarzy i pomocników. Telefon 525-61. 3028g

Przyjmę tokarza na stałe. Warsztat tokarski - mechaniczny, Marian Nowicki, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 25. 3030g

Malarz samodzielny różne prace malarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3033g.

Potrzebna gospośnia do gotowania obiadów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3036g.

Gospośnia — (pomoc domowa), chętnie z prowincji potrzebna na stałe. Osoby pokójki. Meissner — Poznań, ul. Tęczowa 31. 3047g

Przyjmę dozorstwo c.o. (dochozadco) z paleniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3064g.

Kulturalna opiekunkę do 2-letniego dziecka na Osiedlu Rzeczypospolitej przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3079g

Przyjmę pracę w domu, specjalność: obuwie damskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3080g

Fryzjerka damsko-męska przyjmę pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3094g.

Uczniów stolarskich przyjmę, Poznań, ul. Byczowska 7. 3108g

Dozorstwo na stałe przyjmę. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3125g.

Kupno Sprzedaż

Kupię kalkulator „Felix”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3051g.

Motocykl Panonia uszkodzony kupię. Czerwonej Armii 69 m. 17, Jankowiak. 3065g

Sprzedam tanio motocykle „Zundapp” KS-600 i Sahara oraz części, Marcin, Poznań, Wawrzynia 37 m. 24. 3007g

Sprzedam tanio pianino wysokiej jakości gitarę elektryczną. Telefon 647-35. 3008g

Sprzedam meble fotele oraz wannę kąpielową. Dzierżyńskiego 138 m. 1 w podwórzu, godz. 12—17. 3013g

Sprzedam kiosk na kwiaty z miejscem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3021g.

Sprzedam Jawę 170. Ul. Botaniczna 10 m. 4 po 17. 3055g

Cebulki frezji sprzedam. Poznań, ul. Promienista 68. 3059g

Sprzedam wózek głęboki wiśniowy. Luboń 3, ul. Słowackiego 12a. 3078g

Sprzedam gabinet lekarski: meble i narzędzia. Dr Józef Twardowski, ul. Czerwonej Armii 57, 41-506 Chorzów, tel. 41-88-93. 3081g

Fortepian krótki, koncertowy okazjynie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3092g.

Sprzedam stół rozkładany, wirtynę oszkloną, tokarkę do drzewa kombinowaną, narzędzia stolarskie. Grobla 29 m. 19. 2964g

Futro karakulowe czarne, nowe, na średnią, korpulentną osobę, sprzedam. Ares Poznań, Mottego 7 m. 5. 2982g

Sprzedam „Ose-175”. Szkutnik, Poznań, Ostroga 30. 2988g

Sprzedam 10-tygodniowe owczarki niemieckie. Telefon: Poznań 437-14. 3000g

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podręczny sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. św. Wojciecha 8. 5911-K1

Sprzedam pawilon handlowy 60 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2974g.

Samochody

Sprzedam samochód osobowy „Buick”. Puszczykowo, Szkoła 5. 3095g

Syrenę tanio sprzedam. Silnik, skrzynia biegów nowe. Horyński, Sędzina, pow. Szamotuły. 3124g

Wysokie Wygrane w Toto-Lotku!

W zakładach z dnia 5. VIII. br. II losowanie

- 945.906 zł za 5 z dod. w Janowcu Wlkp.
- 945.906 zł za 5 z dod. w Poznaniu
- oraz 14 × po 13.417 zł za 5 trafień.

RYZKO MAŁE — SZANSA DUŻA.
5892-K1

PPRN — POWIATOWY ZARZĄD DRÓG LOKALNYCH
w Poznaniu, z siedzibą w Puszczykowie
INFORMUJE, ŻE PROWADZI

skup kamienia narzutowego-polnego

od spółdzielczych i państwowych jednostek rolniczych i miejscowej ludności po cenach:

140,— zł za 1 m³ kamienia loco skład odbiorcy
70,— zł za 1 m³ kamienia loco skład dostawcy

Kamień można dostarczać na plac składowy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Biskupicach pow. Poznań, telef. Pobiedziska 175, oraz na „Bazie Przerobowej” mas bitumicznych w Dopiewie telefon 56”.

2070-K2

BUDOWLANO - MONTAŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIAST”
w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 10
telefon 432-89.

przyjmie uczniów
do nauki w zawodach:

- **MURARZ** — wynagr. mies. młodocianych powyżej 16 lat na I roku nauki 420 złotych.
- **CIEŚLA** — wynagr. mies. młodocianych powyżej 16 lat w I roku nauki 420 złotych.
- **DEKARZ - BLACHARZ** — wynagr. mies. młodocianych powyżej 16 lat na I roku nauki 420 złotych.
- **STOLARZ**
- **MALARZ**
- **MONTER** wewn. instal. bud.
- **ŚLUSARZ**
- **TOKARZ**.

Nauka trwa 2 lata, z wyjątkiem zawodu ślusarz, tokarz (3 lata).

Uczniowie otrzymują odzież ochronną.

Po ukończeniu nauki zawodu uczniowie mają zapewnioną pracę w Spółdzielni.

5886-K1

ZAKŁAD SAMOCHODÓW ROLNICZYCH
w Poznaniu, ul. Warszawska 349

który mieści się na terenie b. Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów informuje, że w 1974 roku

NIE BĘDZIE WYKONYWAŁ NAPRAW
głównych samochodów marki

JELCZ 315
TATRA 138
zespołów w/w samochodów silników SW680 — ” — 5890-K1

POSZUKUJEMY
POKOJU JEDNOOSOBOWEGO
od 1 września br. w rejonie
Poznań — Wola, Smochowice, Krzyżowiki
względnie Przeźmierowo.

Zgłoszenia:
Przedsiębiorstwo Sprzętowo Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 —
Zajezdnia w Przeźmierowie, ul. Budowlanych, telefon 472-05. 5896-K1

Lokale

Kawalerkę umeblowaną oddam w dzierżawę na 6 miesięcy od 1. IX. br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3151g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4 w Wągrowcu na podobne lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7-9p.

Pracujących lub uczących się chłopców do pracy przyjmę na pokój, śródmieście, Strusia 6 m. 9. 3260g

Bydgoszcz — mieszkanie własnościowe M-5, luksusowe w śródmieściu, zamienię na mniejsze, spółdzielcze w Poznaniu. Oferty: Biuro Ośrodek, Pomska 1, 85-046 Bydgoszcz, „357”. 2073K2

Przyjmę panienki na wspólny pokój. Górecka 106. 2909g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 82 m² na większe (3 m²) dzielnica Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2955g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na okres 2 lat. Poznań — okolic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2959g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4. Osiedle Wiohrody I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2975g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju niekremujące go. Poznań, Zeroskiego 4 m. 2. 2977g

Wynajmę pokój bezdziejniemu małżeństwu, członkom spółdzielni. Luboń 3, ul. Długa 31. 2980g

Zamienie M-4 dwupokojowe, Osiedle Świerczewskiego na podobne względnie M-3 Rataje. Informacja po godz. 15. Plomien na 15b m. 12. 2986g

Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią i z dozorstwem na równorzędne, bez dozorstwa. Poznań, ul. Wielka 18 m. 10, w podwórzu na lewo. 2893g

Zamienie mieszkanie M-4 w nowym budownictwie. Kraków — Nowa Huta, Os. Kalinowe 10 m. 34 na równorzędne w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Promienista 99 m. 15 po godz. 18. 2895g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju nieumeblowanego na 1,5 roku. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2929g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 1.300 m², zadrzewioną, opłotowaną (Szczepan kowo) w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2633g.

Sprzedam domek 2 pokojowy, kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogród i morze ziemi. Zemsko 4, poczta Granowo, pow. Nowy Tomyśl. 2919g

Sprzedam działkę 850 m², uzbrojoną z cegłą. Michałek, Poznań, Stalingradzka 39 m. 2. 2949g

Pilnie sprzedam ogrodnictwo, 1 ha gruntu, 1500 m² pod szkłem, Kycynia, Ratajczak, ul. Polna 10 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2960g.

Sprzedam piętro willi, 3 duże pokoje, ogródek, garaż — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2983g.

Kupię domek do 350 tys. na trasie do Złotnik, wzgl. Kiekrz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2989g.

Kupię działkę pod budowę domu parterowego w kierunku Złotnik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2990g.

Sprzedam 75 arów ziemi, w tym 25 arów szparagów, okolica Poznania. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3006g.

Sprzedam działkę budowlaną 600 m². Umultowo, ul. Kresowa 37 od godz. 16. 3010g

Spiesznie sprzedam gospodarstwo rolne 16 ha dobrej ziemi wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Dom nowy, 4 pokoje, kuchnia, woda, światło, szkoła, kościół, zlewnia, PKS na miejscu. Kazimierz He dzelski, Giecz, poczta Do minowo, pow. Środa Wlkp. 317g

Sprzedam dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym. Sikorska, Gnie zno, ul. Wrzesińska 170. 3020g

7guhv Różne

Zgubiono kartę rejestracyjną na motocykl marki WSK, nr rej. PX 21-48 wy stawioną przez PPRN Wy dział Komunikacji w No wym Tomyślu, na nazwisko Adam Chlapkowski, zam. w Zbąszyn, ulica Czerwonej Armii 15. 707p

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową wykonuje członek Rzemieślniczej Spółdzielni. Poznań, ul. Szczepna 12, tel. 41-11-57. 3223g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby służebnej welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 3090g

Wymiana obcasów, krótkie terminy. Pracownia obuwia — St. Słankowski, Dzierżyńskiego 82. 2279g

Poszukuję miejsca lub kupię garaż, okolica Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2905g.

Matrymonialne

Rencista, lat 70, bez nałogów, pozna wdowę lub rozwódkę do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2896g.

Rencista lat 68, posiadający mieszkanie i gotówkę, bez nałogów, pozna panią do lat 67, chętnie ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2900g.

Wdowa lat 46 pozna pana z mieszkaniem. — Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2917g.

Panna-technik, dom, ogród, samochód, gospodarstwo (prowinia) posłubi kawalera około 40 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2920g.

Pani sytuowana o milej i miłej prezencji, posiadająca własne mieszkanie, pozna pana miłego, o dobrym charakterze do lat 56, pragnie nadać sens drugiej połowie życia. Cel matrymonialny. Fotografie mile widziane. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2969g.

Wdowa, rencistka, samotna z mieszkaniem, pozna kulturalnego pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2981g.

MIĘJSKI PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE nr 3
w Poznaniu,
ul. Cicha 8 — przy stadionie AZS

ogłasza nabór kandydatów na uczniów
do klasy pierwszej na rok szkolny 1973/74
celem przygotowania do nauki zawodu w specjalności:

- murarza - tynkarza,
- cieśli,
- zduna,
- dekarza - blacharza,
- monter instalacji sanitarnych,
- elektromontera.

- Naukę zawodu uczniowie odbywać będą w przedsiębiorstwie i w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 296/298.
- W czasie 2-letniej nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:
 - w I roku nauki wynagrodzenie miesięczne do ukończenia 16 lat — 260 zł, ponad 16 lat — 420 zł;
 - w II roku nauki wynagrodzenie miesięczne — w wysokości 500 zł.
- Ponadto uczniowie otrzymują:
 - bezpłatną odzież ochronną i sprzęt ochronny osobistej;
 - bezpłatny przydział odzieży wyjściowej;
 - świadczenia określone układem zbiorowym pracy w budownictwie.
- Absolwenci mają zapewnioną pracę na terenie Poznania i uprawnieni są do nauki w Technikum.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje codziennie Dział Kadr — Poznań, ul. Cicha 8, telefon 585-22, 5734-K1

BIURO PROJEKTÓW WODNYCH MELIORACJI
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 138
poszukuje na okres 3 lat

POMIESZCZEŃ
na lokale biurowe
o powierzchni ca 150—180 m².

Oferty tylko na piśmie należy składać w Biurze Projektów Wodnych Melioracji pod podanym wyżej adresem. 5898-K1

„KOZIOŁKI”
plus szczęście = 500.000 zł,
samochód osobowy „Skoda 100 S” oraz premie pieniężne. 5845-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóknianych w Poznaniu — zatrudni zaraz na stałe lub sezonowo — rencistów, emerytów, studentów, młodzież powyżej lat 18 na pełny wzgl. niepełny wymiar godzin do następujących prac:

- **napraw skrzynek transporterów monopolowych.** Placa w systemie akordowym. Miejsce pracy — Poznań, ul. Garbary 125;
- **belowanie makulatury.** Placa w systemie akordowym. Miejsce pracy — Poznań, ul. Ostrowska 9c (Zegrze);
- **sortowanie makulatury.** Placa w systemie akordowym. Miejsce pracy — Poznań, ul. Ostrowska 99 (Zegrze).

Przedsiębiorstwo zatrudni pracowników z terenu m. Poznania oraz dojezdnych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr — Poznań, ul. Przemysłowa 45. 5690-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzynia nr 43 — przyjmą do pracy zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- **kierownika kotłowni** z uprawnieniami na kotły wysokoprężne,
- **tokarzy,**
- **frezerów,**
- **ślusarzy narzędziowych,**
- **palaczy c.o.,**
- **wartowników straży przemysłowej,**
- **robotników transportu i magazynowych.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym pod wyżej podanym adresem. 5809-K1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Obrze Starej pow. Krotoszyn zatrudni zaraz:

- **owczarza** — wymagane kwalifikacje z zakresu hodowli owiec
- **2 murarzy.**

Szkola ośmioklasowa, przedszkole, stacja kolejowa na miejscu.

Warunki plac do uzgodnienia w biurze RSP w Obrze Starej. 2068-K2

MHD Art. Spoż. zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

KIEROWNIKA sklepu spożywczego nr 112, przy ul. Spółdzielczej 15.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych pokój 505, 506 V piętro przy ul. 27 Grudnia 13. 5875-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie — zatrudni zaraz

SZKLARZA na stanowisko kierownika zakładu szklarskiego w Śremie. Wymagane świadectwo mistrzowskie w zawodzie szklarza.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PSPUW — Śrem, ul. Szkolna 3, telefon 708 i 925. 2026-K2

KIERMASZ SZKOLNY

w dniu 12 sierpnia tj. niedziela na RYNKU JEŻYCKIM w godzinach od 9 do 13

POLECAMY: FARTUSZKI I BLUZY SZKOLNE Z NOWEJ DZIANINY „STILTEST”, KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIE, OBUWIE oraz SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE.

5906-K1



BANK PKO

POLECA

NOWOCZESNY - IMPORTOWANY
grzybobójczy preparat
do ochrony roślin

„BENLATE”

„BENLATE” ZNAJDUJE ZASTOSOWANIE
PROFILAKTYCZNIE I LECZNICZO W SZKÓŁ-
KACH I MATECZNIKACH DRZEW I KRZE-
WÓW OWOCOWYCH ORAZ W HODOWLI
ROŚLIN OZDOBNYCH.

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Pekao.

WPLATY PRZYJMUJĄ EKSPozyTURY BANKU PKO.

Odbiór w sklepach Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.
2035-K2

Praca • Nauka

Poszukuję kobiety do o-
pieki nad dzieckiem (1,5
roku), 5 godzin dziennie,
względnie co drugi dzień.
Wiadomość: Dopierała, Po-
znań, ul. Tatrzańska 24
m. 1, tel. 474-77. 3031gPrzyjmę pracę jako po-
mocnik ogrodniczy, wzgl.
dozorca lub do różnych
hodowli zwierząt lub
ptactwa, najchętniej z
mieszkaniami. Każdą pra-
cę wykonuję bardzo do-
kładnie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 3063g.Uczę matematyki. Strze-
lecka 30 m. 10, telefon
334-02. 2480gGospoście oraz pracow-
ników fizycznych na małe
gospodarstwo hodowlane
blisko Poznania przyjmę.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 3365g.Elektroinstalatorów i uc-
niów przyjmę. Kossaka
20 m. 6, tel. 652-41, po 15.
2687gKobiety i mężczyźni za-
trudnię w ogrodnictwie.
Dobre wynagrodzenie. Za
miejscowi zakwaterowa-
niem. Poznań, ul. Staro-
lecka 165. 3290gGospoście na probostwo w
Poznaniu, umiejacą goto-
wać, przyjmę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3011g.Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa w Poznaniu, al. Marcinko-
wskiego 2a, parter. 1779g

Kupno • Sprzedaż

Kupię skuter Jawa 20 lub
inny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 2912g.Kupię pojemną szafę bi-
blioteczną. Tel. 535-98, po
15. 2947gKupię MZ 150/2, rok pro-
dukcji po 1971. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2999g.Sprzedam MZ-250 „Tro-
phy”. Ul. Wawerska 6a
(boczna ul. Ściegiennego,
po godz. 17). 2890gSprzedam okazjynie bi-
bliotekę rzeźbioną — de-
bową sypanie czeczoto-
wą oraz różne meble uży-
wane. Telefon 611-88 od
19-21 godz. lub Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3311g.Sprzedam tanio stół, sza-
fę 2-drzwiową, kanapę,
garderobiankę. Jerzego 9
m. 1. 2907gTaśmę 46X1,5 — 1 tonę
sprzedam. Poznań, Zwrot-
nicza 11. 2914gSprzedam silnik samocho-
dowy do Mikrusa, moto-
cykl SHL 150 lub zamie-
nię na motorower. Poważ-
ne oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2941g.Junaka 350 przyjecha —
sprzedam. Koszńskiego 10
m. 6, po południu. 2943gSprzedam Gazele w do-
brym stanie. Michalek, ul.
Stalingradzka 39 m. 2. 2950gSprzedam kompletne urza-
dzenie zakładu wulkaniz-
acyjnego. Edmund Sie-
radzki, Leszno, ul. Wolno-
ści 17 m. 6. 710pSprzedam piec stalopalny
— mało używany, obraz
105X135 olej, scena rodza-
jowa, mal. Krasoń. Zgło-
szenia: Rocha 9 m. 2. 2628gSprzedam orzech polski,
pianino krzyżowe metalo-
wa płyta, tapczan, stół
rozsuwany, biurko, biblio-
tekę, fotele, stół pod ra-
dio, łóżeczko dziecięce,
meble kuchenne — sprze-
dam. Poznań, Powstań-
ców Wlkp. 5 m. 6. 3209g

Nieruchomości

Wydzierżawie dom, sad,
płatne z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 3193g.Sprzedam w Tarnowie
Podgórnym dom 5-izbowy
z wygodami, zabudowania
gospodarcze, 1,98 ha zie-
mi nadającej się pod
szklarnie i szkółkarstwo.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 3084g.Sprzedam połowę domu
bliźniaczego w Poznaniu
do wykończenia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2328g.Sprzedam gospodarstwo
rolne o powierzchni 9 ha.
Ostaszewski, Tarchalin 12,
poczta Bojanowo, powiat
Rawicz. 708pSprzedam w Ostrowie —
działkę budowlaną, teren
uzbrojony oraz dokumen-
tację i materiał budowl-
any. Ostrow Wlkp., Ry-
nek 82, tel. 27-43 — Mie-
szkań. 712pBudowlano — ogrodniczą
parcelę 1,80 ha, prawo za-
budowy, położoną w m.
Ślupcy (centrum miasta),
woj. poznańskie — sprze-
dam. Gleba bardzo dobra.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 675p.Sprzedam willę jednorod-
zinną nową w Koninie.
Bestry, Konin, Staszica
25. 3409g

Matrymonialne

Wdowa, dobrej prezencji,
oszczędności, nieruchomości
ści, posłubi emeryta z wy-
kształceniem, sytuowane-
go do lat 68. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2863g.Biorę Matrymonialne —
„Małżeństwo”, Poznań Li-
belta 29 poleca swoje u-
sługi w kojarzeniu mał-
żeństw. Czynne godz.
15-19. 2252g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje

pokoi dwu- i trzyosobowych

niekrepujących z wygodami.

Warunki i cena do uzgodnienia.

Oferty: RSW „Prasa” — Poznań,

ul. Grunwaldzka 19 dla 2030-K2.

USŁUGOWA WYTWÓRNIA
SZYN I RAM DO FIRAN
POZNAŃ, ul. Litewska nr 16 — Solacz
(dawniej Źródłana 25)poleca — również z zakładaniem,
szyny karniszowe i ramy ozdobne
oraz ostatnią nowość:SZYNY DO FIRAN BEZZĄBKOWE
Z TAŚMĄ DRAPUJĄCĄŁatwe wieszanie firan i doskonała
przesuwalność!

Zlecenia telefoniczne: 470-83.

797g

USŁUGI!

Uwaga, mieszkańcy powiatu obornickiego!

POWIĄTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OBORNICACH

zawiadamia, że w nowo otwartym punkcie

w Obornikach przy ul. Gen. Świerczewskiego 5

świadczy usługi dla ludności w zakresie

NAPEŁNIANIA GAZEM ZAPALNICZEK.

1988-K2

USŁUGI!

Dnia 8 sierpnia 1973 roku, zmarła

JANINA RUTA

nasza była długoletnia, sumienna i oddana
Zakładom pracowniczym oraz dobra kole-
żanka.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej składamy serdeczne
wyrazy współczucia.Rada Zakładowa — Rada Robotnicza
POP — Dyrekcja i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Zielarskich
„HERBAPOL” Poznań.

5928-K1

W dniu 10 sierpnia 1973 r. zmarł nagle

mjr. rez. FRANCISZEK
WILKOWSKIOficer LWP, długoletni pracownik Woje-
wódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu
i członek ZBoWiD, odznaczony Złotym
i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym
Medalem Zasłużonym na Polu Chwały,
Srebrnym i Brązowym Medalem „Siły
Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Srebrnym
i Brązowym Medalem „Za Zasługi dla
Obronności Kraju” oraz Odznaką Honoro-
wą m. Poznania i Woj. Poznańskiego.Żonie, Dzieciom i Rodzinie Zmarłego,
wyrazy głębokiego żalu i współczucia,

składają

POP, Kadra
i pracownicy cywilni
WSzW — Poznań.Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 13 sierpnia 1973 r. o godz. 14.15 na
cmentarzu junikowskim.

3401g

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł nasz były
sumienny pracownik i dobry kolega

ERYK MAJCHROWICZ

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składająDyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskich Zakładów Maszyn
i Urzędzeń Handlowych
w Poznaniu.

5914-K1

Dnia 8 sierpnia 1973 roku, zmarł

MIECZYSLAW SZEMENDERA

były długoletni woźny Sądu Powiatowego
dla miasta Poznania w Poznaniu.Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego
współczucia składają:Prezes Sądu — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy.Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm.
o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Miłost-
owie.

3403g

W dniu 10 sierpnia 1973 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 75
lat, nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec,
teści i dziadek

LEON BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm.
o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

3393g

ANTONI KASZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm.
o godz. 11.40, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Szklarska Poręba.

3308g

Dnia 8 sierpnia 1973 r. zmarł w wieku
lat 26

KRZYSZTOF RYNARZEWSKI

nasz wzorowy pracownik i bardzo dobry
kolega.Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia
1973 r. o godz. 15, na cmentarzu w Wol-
szynie.Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy ser-
decznego współczucia składająKierownictwo, Oddziałowa Rada
Robotnicza i Zakładowa,
oraz współpracownicy
Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa
Inwestycyjnego przy ZEP-T w Poznaniu.
5915-K1

Dnia 8 sierpnia 1973 r. zmarła

JANINA NOWAK

pracownica ADM-4.

W Zmarłej straciliśmy sumienną pra-
cownicę i dobrą koleżankę.Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 sierpnia
o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego
współczucia składająDyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
DZBM Poznań — Grunwald.

5921-K1

Dnia 9 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz
ukochany syn, brat, mąż, ojciec, szwagier
i wujek

ALEKSANDER WRÓŻ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm.
o godz. 10.15, na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

3414g



W dniu 9 sierpnia zmarła

LUCYNA LISIEWICZ
z domu Różańska

nasza najdroższa mamusia, córka i żona.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 12 bm.
o godz. 15, na cmentarzu sołackim przy
ul. Lutyckiej.

O smutnym i bolesnym wydarzeniu

zawiadamiają

matka, mąż i dzieci

3397g

W dniu 10 sierpnia 1973 r. odeszła
opatrzoną Sakramentami św. przeży-
wszy lat 87, nasza ukochana matka, teści-
owa, babcia, prababcia, śp.

IRENA PACANOWSKA

z domu Flieger

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm.
o godz. 16 w Cstrzeszowie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Ostrzeszów, Poznań, Wisła, Pniewy.

3391g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
po ciężkich cierpieniach w dniu 10
sierpnia 1973 r. zmarł nasz ukochany mąż,
ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW SKRZYPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 13 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu
junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Równa 6.

3376g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 10 sierpnia 1973 r. zmarł opatrz-
ony Sakramentami św. przeżywszy lat 79,
mój najdroższy mąż, ojciec, teści i d-
ziadek, śp.

LEON DUCHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm.
o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Wawrzyniaka 12 m. 2.

3350g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w
dniu 10 sierpnia 1973 r. zmarła moja
najdroższa matka, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 80, śp.

PELAGIA SZYMAŃSKA

z domu Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 13 bm. o godz. 10.20, na cmentarzu
junikowskim.

W smutku pozostają

syn, wnuki i prawnuki

Poznań, Łukaszewicza 24 m. 5.
obecnie Ziębicka 10.

3413g

Dnia 9 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu
w wieku 84 lat nasza kochana mama,
babcia i prababcia

APOLONIA KOSICKA

z domu Okupniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm.
o godz. 15, z domu żałoby w Morasku.

Rodzina

Poznań, Morasko.

3296g

S.†P.

GENOWEFA JANKOWIAK

nasza najlepsza żona, matka, teściowa,
i babcia odeszła od nas dnia 9 sierpnia
1973 roku.Pogrzeb jej odbędzie się w Koźminie w
niedzielę dnia 12 bm. o godz. 17 z kościo-
ła parafialnego.

W imieniu smutkiem dotkniętej rodziny

powiadamia syn

Ks. Ryszard Jankowiak

3304g

TEATRY

W POZNANIU
— Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Jeżdźcy”.
CZARNKÓW: „Testament Agi” i „Zmierzch bogów”.
GNIEZNO Lech: „Odstrzał”; Polonia: „Roztargniony”.
GOSTYN: „Przez pustynie”.
JAROCIN: „Jezioro osobiwości”.
KALISZ Kosmos: „Opis obyczajów”; Oaza: „Absolwent”; Stylowe: „Operacja Belgrad”.
KEPNO: „Poślizg”.
KŁODAWA: „John i Mary”.
KOŁO: „Człowiek stamtąd”.
KONIN Górnik: „Świadek korony” i „Mężczyzna, który mi się podoba”.
KOŚCIAN: „Oto jest głowa zdracy”.
KROTOSZYN: „Port lotniczy”.
KORNIK: „Wódz Indian — Tecumseh”.
KRZYŻ: „Morze w ogniu”.
LESZNO: „Oszukany” i „Śmierć na zakrecie”.
MIĘDZYCHÓD: „Droga do Saliny”.
NOWY TOMYŚL: „Bolesław Smiały”.
OBORNIKI: „Love story”.
OSTRÓW Roma: „Na wylot”; Słońce: „Opętanie”.
OSTRZESZÓW: „Małżonkowie roku II”.
PIŁA Iskra: „Szkoła kowbojów”; Koral: „Naszyjnik dla mojej ukochanej”; Sokół: „Mały wielki człowiek”.
PLESZEW Pluton: „Droga do Saliny”.
RAWICZ: „Błąd szeryfa”.
ROGOŹNO: „Jedna z tych rzeczy”.
RYCHTAŁ: „Znikający punkt”.
SŁUPCA: „Czarownica z bałaj”.
SREM Klubowe: „Próba terroru”; Słonko: „Droga do Saliny”.
ŚRODA: „Poszukiwany, poszukiwana”.
SZAMOTULY: „Rewizja osobista”.
TRZCIANKA: „Był sobie lajdak”.
TUREK: „Dzielnego wojaka Rossoli”.
WĄGROWIEC: „Na krawędzi”.
WOLSZTYN: „Prywatna wojna Murphiego”.
WRZEŚNIA: „Pojedynki rewolwerowców”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — 9.13—18.20
„XXVI Wycieczka Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio Młodych; 8.10 Przyjaciół; 8.10 Mel. 7; 8.15 W kregu muz. instrum.; 9.05 W kregu muz. wokalne; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Muz. ludowa; 10.05 Propozycje na weekend; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Lato z Radiem; 12.20 Muz. ludowa; 12.30 Kone. żywe; 12.50 Transkrypcje i parafrazy; 13.25 Po radniok; 13.35 Przebiegi młodych; 14.05 Praca i odpoczynek; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sporto zdrowie; 14.35 Kone. dla zwolenników; 15.05 „Ballada, ballada”; 15.30 Refleksy; 15.35 Cwizd, scat i wokaliza; 16.10 Poezja i muzyka; 17.00 Studio Młodych; 17.05 Radio-kurier; 17.15 Fonoteka; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 18.35 Muz. rozrywk.; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Wędrowni muz. po kraju; 20.15 Sobotnia rewia tan.; — cz. I; 21. Program z dwykaniek; 22.05 Sobotnia rewia taneczna — cz. II; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia rewia taneczna — cz. III; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Nasze odwieczny; 8.35 W kregu spraw nie tylko rodzinnych; 8.55 Muz. spod strzechy; 9. Muz. wycieczka w góry; 9.20 Z muzyki chóralnej XX wieku; 9.40 Studio Młodych; „Tak daleko, tak blisko” — podróżniczy i ich książki; 10. Teatr PR; „Moller, czyli Zmowa Świątoszków”; 11. J. Serafin gra na organach Katedry Kamieńskiego; 11.35 „Dobre lato wszystkich dzieci”; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku melodie ludowe ze Śląska”; 12.05 „Wjazd w przyszłość” — fragm. pow. J. Ratajczaka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Kone. dnia; 13.15 Kone. dnia — cz. II; 13.35 Serce i szpada „Admirał, czart i cyganek” fragm. pow. J. B. Rychnińskiego; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny Dział — Szwercia; 14. Wiecej, leniej, taniej; 14.15 Renotat literacki pt. „Barwy życia”; 14.35 M. Rimski — Korsakow; 14.55 „Szereżadzi”; 15. Radioferie w kregu przyjaciół; 15.40 Piosenki staroświeckie; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16. Studio Młodych; „Czata”; — magazyn wojskowy; 17.25 Poznań literacki — felieton; 17.35 Muz. tan.; 17.50 Radiopress; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 Widnokrąg Promienie na usługach przemysłu; 19. Studio Młodych; „Sad nad polem”; cz. II dyskusji; 19.15 Komizm jerykowsy; 19.30 Matysiakowie; 20. Recital tygodnia z nagrania Dawida Oistracha; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej płyty; 21. Dla każdego coś wesołego; 21.15 Z antologii muzyki chóralnej Renesansu; 21.55 Radiowy przewrót nie operowy; 22.35 Kto się z czego śmieje; „Musical potrzebny od zaraz”; 23. Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Taneczny relaks.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmity program II.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Pro-

Z Wolsztyńskiego

Na niedzielę — do Olejnicy

Na Ziemi Wolsztyńskiej znajdują się 33 jeziora, połączone ze sobą systemem kanałów i otoczone lasami, jest tu także sporo pomników przyrody. Wśród rozległych terenów leśnych, pomiędzy jeziorami Olejnickimi i Górkim leży wieś Olejnica. Jest to jeden z najbardziej malowniczych zakątków powiatu, a zatem wymarzone miejsce na odpoczynek.

Kilka kilometrów od Olejnicy znajduje się położona na Jeziorze Przemęckim Wyspa Konwaliowa o powierzchni 20 ha. W jej bogatym runie leśnym są tak rzadkie gatunki roślin jak np. irys syberyjski, storczyk-bulawik, lilii-złotogłów. Mieszkańcy Olejnicy przy-

gotowali na przyjęcie turystów kilkanaście kwater. Wszystkie zabudowania znajdują się w pobliżu jeziora, nad którym urządzono kąpielisko.

Wsią tą zainteresowało się również kilka zakładów pracy, tworząc tam międzyzakładowy ośrodek wypoczynku; w przyszłości ma on być rozbudowany.

Zaopatrzeniem wsi letniskowej zajęła się Gminna Spółdzielnia w Przemęcie, budując w pobliżu jeziora pawilon gastronomiczny. Wydać on w sezonie od 500 do 800 posiłków dziennie. Na miejscu jest również sklep i kiosk spożywczy, sklep nabiałowy i owocowo-warzywny oraz kiosk z rożnem. Urok jezior, lasu i życzliwość mieszkańców przyciągają się do tego, że Olejnica cieszy się dużym powodzeniem wśród poszukujących miejsca wypoczynku. Utało się przekonanie, że kto choć raz odwiedził Olejnicę, na pewno zechce tutaj powrócić.

W ubiegłorocznym konkursie pod hasłem „Jabłońscy zapraszają Matysiaków” Olejnica otrzymała miano najlepszej wsi letniskowej i nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł. (mż)

Prztyczek

W nowym lokalu — stare obyczaje

Pisaliśmy niedawno krótko o mieszczańskim Ostrowie przy ul. Kalskiej piwni „Zagłoba”. Przypomniemy — szybko była reakcja na nasze uwagi. Lokal zamknięto i przyjął się do remontu. Obecnie, jak się dowiadujemy, będzie tam kawiarnia i winiarnia.

Chcieliśmy bliżej zapoznać się z dobiegającymi końca pracami wykończeniowymi. Lokal o dziwo — był otwarty... W pewnym momencie zza lady wybiegł mężczyzna i w sposób — delikatnie mówiąc — niewybredny, wyprosił nas.

Czy w nowo otwartej kawiarni mieszkańcy Ostrowa będą w ten sam sposób przyjmowani? (wag)

Jeszcze można kontraktować rzepak

Intensywny rozwój hodowli powoduje szybki wzrost zapotrzebowania na pasze przemysłowe, których jednym z ważnych komponentów jest śruta rzepakowa. Siewy ozimego rzepaku rozpoczyna rolnicy w najbliższych dniach i formalnie do zakończenia tych prac zazwyczaj kontraktuje się jeszcze tę roślinę. Jest więc okazja, aby jeszcze zawrzeć kontrakt na uprawę tej opłacalnej rośliny. Z uwagi na znaczne spiętrzenie prac żniwnych i inne bieżące zajęcia rolników — więcej przodownicy kontraktacji będą praktycznie zawierać kontrakty na uprawę rzepaku nawet już po zasianiu tej rośliny, we wrześniu. Obecnie najważniejszą sprawą jest przede wszystkim wczesny siew rzepaku, co zagwarantuje w przyszłym roku dobre plony.

Za każdy kwintal zakontraktowanego z przyszłorocznymi zbiorów rzepaku plantatorzy otrzymywać będą — 800 zł. Natomiast cena skupu rzepaku niekontraktowanego będzie o 50 zł za kwintal niższa.

gram stereofoniczny; 19 Warszawski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Gwintajskie wybrzeża — gawęda; 7.40 Muzyka z zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej Joe Dassin; 9 „Lesio” — pow.; 9.10 Z prywatnej płyty; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Klub Pielwicki” — słuch.; 11.35 Mikrorecital Harry’ego Belafonte; 11.45 „Umarli rzucają cień” — pow.; 12.20 „Ptakolagwa” — gra zespołu Tomaszka Stańki; 12.25 Za kierownicą; 13 Na hydroskif antenie; 15.10 Szlagiery starego kina; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad; 15.45 Marsze z Nowego Orleanu; 16. Powracająca melodia; 16.25 „Nie rozłączcie przyjaciół”; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lesio” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Pół żartem, pół serio”; 17.50 Jazzowe samby Charlie Byrda; 18 Sami tego chcemy; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Sulta sinfonii; 19.05 Romantyczny polski piosenki; 19.20 Książka tygodnia „Najważniejszy jest spokój”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Korowód taneczny; 21.49 Cyrulik sewilski — opera tygodnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Middle of the Road; 22.15 „Przemienilo z wiatrem” — pow.; 22.45 Jan Christian Michel gra Bacha; 23 Liryka francuska; 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem Fifth Dimension; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nancy Wilson.

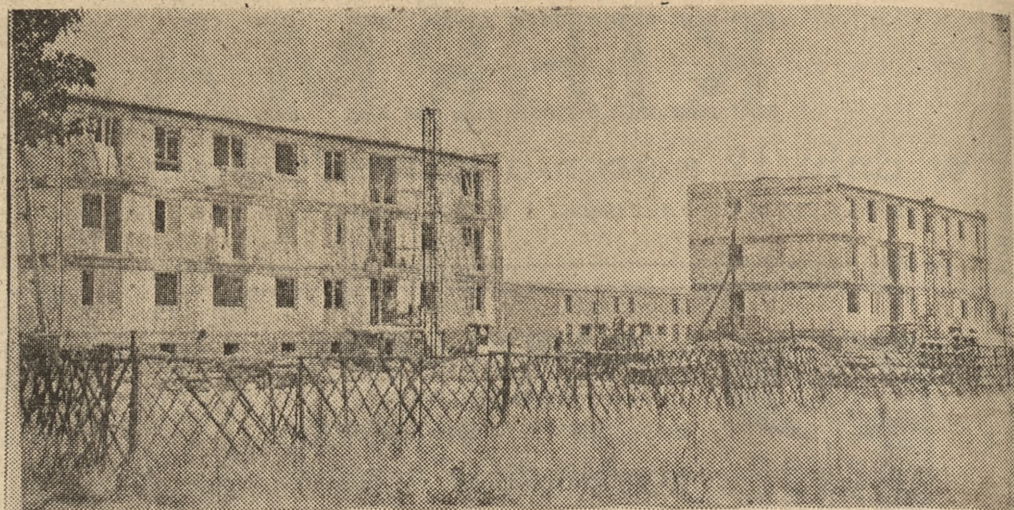
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 „Pieśniarz czy kowal” — słuch.; 10.25 Przejboje, przeboje, przeboje; 11 „Niedzielny koncert żywych miłośników muz. poważnej”; 12.10 Publicystyka miedzyznar.; 12.15 Przejboje zawsze młode; 12.45 Kwadrans dla Jacka Mikulczy; 13 Wizerunki ludzkie myślenia; 13.30 „Graj graczy”; — wybieramy kapele i zespoły ludowe; 14 Od Plattersów do Beatlesów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Kone. żywe; 16.05 „Kolekcja ze skaza”; — słuchowisko; 16.45 3X3 — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 17.05 Piosenka Miesiaka; 17.40 Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.08 Musical, film operetka; 19 Przy muzyce o sporcie; 19.33 Dobranoc; 20.15 Rytm, taniec, piosenka; 21.30 Radio wariety; 22.30 Rewia piosenki; 23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Public. miedzyznarodowa; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 „Na krakowską nutę” echa I Konkursu Kapel i Solistów

Wiejskie osiedle mieszkaniowe



Warunki mieszkaniowe pracowników PGR Kwiecie pow. Międzychód z każdym rokiem poprawiają się. Kończy się budowa dwóch bloków (po dwanaście mieszkań każdy). We wrześniu stanie trzeci blok. Wszystkie są wyposażone w łazienki i c.o. Obecny plac budowy w przyszłości stanie się wiejskim osiedlem mieszkaniowym, planuje się bowiem wzniesienie trzech następnych budynków. Na zdjęciu: fragment budowy.

50 lat razem

Dwa małżeństwa: Antonina i Antoni Wolniewiczowie zamieszkali w Dopiewie pow. Poznań oraz Pelagia i Michał Rybicki mieszkańcy Dopiewa pow. Poznań obchodzą w tych dniach jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Z tej okazji składamy im serdeczne gratulacje. (ad)

Studenci AWF budują drogi



Trwają obecnie wakacyjne praktyki robotnicze, na których w lipcu przebywało około 200 studentów z poznańskich uczelni. Od 2 do 28 lipca nowo przyjęci słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego odbywali praktyki w Wielkopolskich Zakładach Przelotów Warzywno-Owocowych w Międzychodzie, Piłskim Przedsiębiorstwie Budowlanym oraz w Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych w Wągrowcu. W PZDL przebywała grupa 40 studentów, zatrudnionych w charakterze pracowników fizycznych. Wykonywali oni prace, związane z budownictwem drogowym. Do ich codziennych czynności należało równanie poboczy, kopanie rowków pod krawężniki likwidowanie nierówności na drogach. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych ze studentami praca była bardzo ciężka, ale zarazem bardzo pożyteczna. Studenci wykonali pracę na łączną sumę ponad pół miliona złotych. Do przodujących należeli R. Izydorczyk, Zb. Płota, Z. Zaorski, po zakończeniu praktyki otrzymali oni nagrody od zakładu pracy. (sok)

Harcerskie wakacje

Ze słońcem za pan brat

Harcerska piosenka rozbrzmiewa niemal wszędzie. Trwają obozy, w wioskach i w miastach organizowane są zastępy nieobozowego lata. W przygotowaniu letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży, która obecnie pozostaje w miejscu swego stałego zamieszkania, wyróżniają się hufce: kaliski (miasto i powiat), ostrzeszowski, wrzesiński, śremski, kościański.

Szczep „Warta” z Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie zorganizował obóz w Orlu koło Jakuszyce. Jeden z jego zastępów uczestniczył w Centralnym Rajdzie Kopernikowskim do Fromborka. Był pierwszym na swojej trasie. Poza nagrodą centralną, uzyskał dodatkową nagrodę z Wydziału Oświaty Prezydium PRN (3 000 zł). Władze partyjne i administracyjne Ostrzeszowa należą do wielkich przyjaciół harcerstwa, utworzyły nawet w ramach Rady Przyjaciół Harcerstwa specjalny zastęp, który za punkt honoru postawił sobie odwiedzenie wszystkich obozów ostrzeszowskich harcerzy, by — w razie potrzeby — spieszyć im z pomocą.

Jak donoszą nasi korespondenci, Wydział Oświaty Prezydium PRN w Gostyniu akcją nieobozowych wakacji objął 100 proc. dzieci w powiecie. W lipcu czynnych było 9 półkolonii oraz trzy bazy biwakowe; 240 dzieci przebywało jednorazowo na 10-dniowych turnusach w stacji Nieobozowej Akcji Letniej ZHP. Gostyński Dom Kultury wspólnie z miejscowym hufcem prowadzi nieobozową akcję letnią dla najmłodszych. Młodzież starsza spotyka się w Domu Kultury Hutnik. Przy szkołach Podstawowych nr 1 i 3 czynne są boiska, na których opłacani przez Spółdzielnię Mieszkaniową instruktorzy prowadzą zajęcia sportowe.

NA NIEDOSTATECZNE OŚWIETLONYCH ULICACH UŻYWAJ ŚWIATEŁ MIJANIA

Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 „Peryskop” przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Samby i bossa nova bez słów; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Jazzowe spotkanie na szczycie; 15.30 Gwiazda Sądzielskiego — rep.; 15.50 Zwieńczenia prezentera; 16.15 „Szansa” — mikrosłuch; 16.35 „Dzwoneczki w klinice Freislera” — gra grupa A. Biełżana; 16.45 Piosenki „z włoskiego buta”; 17.05 „Lesio” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Dama z pieskiem” — słuch.; 18.16 Prosimy częściej — Zofia Kucówna; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Śpiewa Nana Mouskouri; 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Z książką przez życie — gawęda; 20.10 „Richter gra 4 Ballady Chopina na „Praskiej Wiosnie” 1960; 21.08 „Siedziałem pod moim cedrem” — słuch.; 21.28 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.45 „Cyrułik Sewilski” — opera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Middle of the Road; 22.20 Magazyn Turystyczny z mottem: 22.35 W roli głównej — Helena Vondráčková; 23 Liryka francuska — Rene Char; 23.05 Koncerty podwójne Bachów; 23.30 Wokalizy jazzowe; 23.50 Na dobranoc śpiewa Roberta Flack.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

Podobnych przykładów do starczya także inne miasta naszego województwa. (bw)

zawszad o wszystkim

O WOJSKU — SATYRYCZNIE

WĄGROWIEC. Ciesząca się dużym zainteresowaniem wystawa pn. „Humor wojskowy” czynna jest obecnie w sali klubowej PDK. Dzięki kilkudziesięciu powiększonym rysunkom z rozmaitych pism wojskowych, prześledzić można satyrycznie ujęty czas odbywania przez żołnierza czynnej służby. Wystawę przygodał dział artystyczny PDK. (bop)

„TANECZNY KRĄG”

WĄGROWIEC. Dyskoteki są dobrą formą popularyzacji muzyki i umożliwiają jednocześnie przyjemne spędzenie wolnego czasu. Imprezy taką wprowadzono z początkiem bm. na stałe do kalendarza imprez rozrywkowych w Wągrowcu. Pomysł PDK jest tym cenniejszy, iż latem przebywa tam sporo wczasowiczów i turystów z całej Polski. W każdą środę i sobotę odbywają się w Amfiteatrze trzygodzinne dyskoteki pn. „Taneczny krąg”, które prowadzą znani prezenterzy radiowi, publicyści muzyczni i krytycy. (bop)

DRZEWIA UMIERAJĄ

OSTRÓW. Ulica Długa „szczyci się” tym, że można by na niej przeprowadzać próby wytrzymałości samochodów. Prócz wybojów, zaobserwowaliśmy z dużym zdziwieniem po obu stronach ulicy drzewa czerśni, które wyglądają jak na pobojuwisku: gałęzie połamane, poobdzierane z liści... Gdzie jest właściciel? Dlaczego nie dba i nie pilnuje drzew? (wag)

CZYNNYM SPOŁECZNYM

GNIEZNO. Wartość zrealizowanych w bieżącym roku czynów społecznych w powiecie gnieźnieńskim przekroczyła 5,3 mln zł. Ukończono np. budowę sieci wodociągowej w Skierszynie oraz wybudowano 3,1 km nowych dróg, m. in. Górowo — Niechanowo oraz Drachowo — Polzymowo. (sp)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Francja naprzód” — fab. film. prod. franc.; 16.05 — Program I proponuje; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Teraz i w każdą pogodę” — film TVP; 17.30 — Spotkania z przyrodą; 18 — Przed Uniwersjadą w Moskwie; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. M. Wierzyńskiego (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — „Francja naprzód” — fab. film. franc.; 21.45 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce; 22.15 — „Utwory dla moich przyjaciół” — J. Prutkowski. Reż. — K. Oracz. Program prowadzi L. Kydryński; 22.55 — Dziennik; 23.10 — „Rendez-vous nad Renem” — eurowizyjny program rozrywkowy.

PROGRAM II: 17.45 — Polski Film Dokumentalny — w programie film „Za horyzontem” (kolor); 18.20 — „U wodonoju” (Pozwólmy im żyć) — serwin film dokumentalny prod. ameryk.-kanadyjskiej (kolor); 18.45 — (Galeria 33 milionów) — malarstwo B. Liberzkiego (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — „Televariety” — program rozrywkowy TV CSRS (kolor); 21.45 — Filmy Studynie „Lilith” — fab. film ameryk. od lat 18; 23.35 — 24 godziny (kolor); 23.45 — Program II proponuje.